

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółowskiego**, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamowe etwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 38.

Telefon Administracji Nr. 637.

Przebieg.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K	ówierórocznie 8 K — h.	rocznie 24 K	ówierórocznie . . . 6 K
półrocznie 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie 12 K	miesięcznie 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całorocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h.
 „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokółowskiego** we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

O stanie zdrowia Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wydano następujący biuletyn:

Objawy kataru w najdrobniejszych rozgałęzieniach przewodów oddechowych w prawym górnym płacie płuc okazują się dziś nieco słabsze, niż wczoraj, tak samo zmniejszyło się podniesienie temperatury. Puls powolniejszy, apetyt i stan sił znacznie podwyższone. Drażnienie do kaszlu jeszcze istnieje.

Wiedeń, dnia 20 kwietnia 1914, wieczorem.

Lekarz przyboczny dr. Kerzl.
 Prof. dr. Ortner.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznym z dnia 10 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej podkomorzemu, właścicielowi dóbr, Fryderykowi hr. Kulmerowi, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej sekretarzowi nadwornemu w Najwyższym Trybunale sądownym i kasacyjnym, Tadeuszowi Leonowi Łuczakowskiemu, tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Ministerstwo handlu nadało starszemu kontrolorowi pocztowemu, Stanisławowi Antoszewi w Kołomyi, posadę starszego zarządcy pocztowego w Białej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 kwietnia.

Nowy program flotowy.

Wedle *N. W. Tagblattu* ma się rozpocząć budowa nowych dreadnoughtów i nowych krążowników dla marynarki austro-węgierskiej.

Nowymi okrętami bojowymi zastępowane będą okręty t. zw. klasy „Monarch“, pełniące służbę już od lat 24, nie odpowiadające przeto nowożytnym wymaganiom. Każdy z nowych dreadnoughtów mieć będzie pojemności 24,500 tonn, a do budowy ich wyjątkowo użyć się ma stali. Na szczególną uwagę zasługuje okoliczność, że główne działa posiadać będą kaliber 356 mm.

Każdy oddział otrzyma 12 takich dział. Będą one ustawione po trzy na wieżach obracalnych (t. zw. wieżach trojakożych — *Drillingstürme*). Każdy okręt posiadać będzie cztery takie wieże. Oprócz tego otrzyma każdy okręt 12 dział średniego kalibru (15—16 cm.), 20 sztuk armatek o kalibrze 7 cm. dla ochrony przed torpedami, kilka mitraljez i cztery aparaty do wyrzucania torpedów. Okręty mieć będą długości 175, szerokości 29 m. Załoga ma wynosić okragło 1000 ludzi. Turbiny parowe otrzymają odpowiednie urządzenia dla opalania ropą i węglami. Przenosić one będą na propellery siłę 50,000 koni. Dzięki temu, mimo olbrzymiej pojemności, poruszać się będą owe okręty po morzu z szybkością 22 mil morskich na godzinę.

Spuszczone na wodę w latach 1911, 1912 i d. 17 stycznia b. r. okręty klasy „Viribus Unitis“ są opatrzone również głównymi działami i każdy posiada ich po 12. Kaliber tych dział wynosi 305 mm. W Niemczech, Anglii, Francji i Włoszech budujące się wielkie okręty bojowe otrzymują działa kalibru 380 mm., Anglia jednakże przy najnowszych swych okrętach powróciła znowu do dział o kalibrze 35 cm.

Dalej mają być zbudowane dwa nowe ochronione krążowniki typu „Admirał Spaun“, jednakowoż z wszelkimi ulepszeniami, umożliwionymi przez nowoczesną technikę budo-

wy okrętów. Pojemność ich będzie niewiele większa nad 3500 ton, ale zato chyżość dzięki wprowadzeniu turbin przyspieszona będzie i wynosić na godzinę 27 mil morskich.

Przebudowane zostaną dawne krążowniki „Szigetvar“ i „Zenta“ o pojemności 2350 tonn, które spuszczone na morze w latach 1897—1900. Przeszarżałe już kotły systemu Yarrow i maszyny kolbowe tych okrętów mogą chyżość doprowadzić co najwyżej do 20 mil morskich na godzinę. To też okręty te z gruntu będą przerobione.

Uzbrojenie krążowników „Helgoland“ i „Novara“ o pojemności 3500 tonn, spuszczone na morze w listopadzie 1912 i lutym 1913 z doku „Danubius“ w Rjece, już jest ukończone. Oba wymienione okręty wyruszą niebawem w podróż próbną.

Obecnie w dokach są wolne dwa miejsca w „Stabilimento Tecnico“ w Tryeście, a dwa w warstatach „Danubius“ w Rjece. Buduje się nowy dok Monfalcone, ale dla wykonania tegorocznych budowli nie może on być brany w rachubę. Z nowych dreadnoughtów dwa ma się rozpocząć budować w roku bieżącym, a mianowicie w dokach „Stabilimento Tecnico“ w Tryeście. Także trzeci dreadnought ma być oddany już w roku bieżącym, a tego dokona „Danubius“ w Rjece. Gdyby okazała się możliwą budowa tylko dwu dreadnoughtów w r. b. to jeden będzie budowany w Tryeście, drugi w Rjece. Co do budowy nowych krążowników, to powierzona ona będzie głównie dokom „Danubius“.

Na te nowe budowy okrętowe Rząd domagać się będzie kredytu w wysokości 426.4 milj. koron, w pięciu ratach rocznych. Kredyt ów obciążałby w budżecie marynarki rubrykę „Nadzwyczajne zapotrzebowanie dla planowego, na szereg lat, pokrycia potrzeb w celu wzmocnienia floty“ — i nie będzie właściwie wymagał nowego podwyższenia budżetu marynarki. Z kredytu przyzwołonego w listopadzie 1910 r. w sumie 312.4 milj. koron na cele budowy okrętów bojowych „Viribus unitis“, „Tegethof“, „Książę Eugeniusz“ i „Szent Istvan“, jakoteż na budowę krążowników „Saida“, „Helgoland“ i „Novara“, na sześć torpedowców, dwanaście torpedowców na pełne morze, trzy łodzie podwodne i zaopatrzenie okrętów w torpedy, ma być na drugie półrocze 1914 zażądana, celem uiszczenia ostatniej raty, kwota 47.5 milj. koron. Od stycznia 1915 odpadają raty ża-

dane na cele programu budowy z r. 1910 w sumie 55—94 milj. koron.

Owoż w miejsce tych rat wejdą sumy, jakich domaga się nowy program flotowy, a mianowicie przeciętnie po 80 milj. koron rocznie.

Polacy pod berłem pruskim.

(Echa zajęć moabickich. — List ks. Czartoryskiego. — Potępienie niemieckiej polityki antykulturalnej).

Onegdaj podaliśmy w streszczeniu artykuł *Kuryera Poznańskiego*, który wystąpił przeciw wiadomościom rozpowszechnionym w prasie przez wschodnią agencję telegraficzną o wyjeździe do Rzymu deputacji polskiej w sprawie zajęć moabickich. Odnosnie do powyższego artykułu otrzymał *Czas* następujący list od ks. Olgierda Czartoryskiego, który umieścił we wczorajszym numerze: „W ostatnich dniach powtarzały gazety polskie w Księstwie i Galicji wiadomości o wyjeździe deputacji polskiej do Rzymu, mającej przedstawić w Watykanie kwestję moabicką. Ponieważ pisma wymieniły między innymi i moje nazwisko, przeto pozwałam sobie donieść, że co do mnie, to nie o takiej deputacji nie wiem i w skład jej nie wchodzi. Podzielać zupełnie zdanie wygłoszone w tej sprawie w niedzielnym numerze *Kuryera Poznańskiego* i uważam za szkodliwe publiczne rozwoodzenie się nad składem i celem tej deputacji, o ile wogóle egzystuje. Biuro korespondencyjne, które te sensacyjne wieści podaje, tak sprawie publicznej, jak i składowi rzekomej deputacji złą oddaje przysługę. Owe wiadomości, kto był, względnie do Rzymu „z ważnymi dokumentami“ pojedzie i jakie kary kościelne Ojciec św. Dominikanom w Berlinie nałoży, czy też nałożyć powinien, mają chyba efekt dziennikarski na oku i gadatliwość taka przędź nam zaskądzić niż pomódz może. Dowodem tego gazety niemieckie, które wiadomość ową już z odpowiednimi komentarzami podchwyciły (*Schls. Ztg.*, *Breslauer Generalanzeiger* etc.). Zdaje mi się, że lepiej było publicznie z takimi wiadomościami nie występować.“

Tyle ks. Czartoryski.
 Również i *Dziennik Poznański* stwierdza z całym naciskiem, że biuro korespon-

48)

Józef Weysenhoff.

PUSZCZA

POWIEŚĆ.

XV.

(Ciąg dalszy).

Gdy Renia wbiegła pędem po schodach na piętro i usiadła, pan Antoni zaczął poważnie:

— Coś się z tobą dzieje, Reniusz? widzę po oczach, po różnych szczegółach — spodziewam się, że mi powiesz... jak zawsze między nami bywało?

Renia nie szukała wykrętów, tylko odłożyła na później trudniejszy do omawiania przedmiot; wysunęła naprzód spostrzeżenia o siostrze:

— Można się domyślać... pan Bronisław asystuje Marcelce. —

Olesza nie dostrzegł tego; zapytał z ożywieniem:

— Doprawdy?! — a ona?

— Ona... wie papa, jaka ona jest; nawet gdy kogo lubi, to by z niego ciągle drwiła.

— Ale jednak? chętnie z nim rozmawia?

— O tak! nawet mi powiedziała, że pan Bronisław jest najładniejszy ze wszystkich, którzy byli w Osowie.

Olesza pomyślał trochę, mrugając oczyma z zadowolenia.

— A tobie, Reniu, jak się podoba pan Bronisław? Wierzę w twój instykt, mam go za pewniejszy, niż Marcelki.

— Mnie się podoba... na szwagra. Mówią, że dobry agronom — i wesoły — musi nie mieć nic ciężkiego na pamięci.

— A czy myślisz, że Marcelce wywieźtrzał już z głowy ten tam — z Moskwy? Bo musisz przecie wiedzieć?

— Ach, nasłuchałam się, papusiu! Teraz jakoś mniej. Byłoby szczęście, żeby Marcelka o nim zapomniała.

— Ojciec Dowbutt porządny człowiek, matka bardzo miła — sukcesorowie przyjaciele Sasa — ważył Olesza wszystkie zalety projektu.

— Ale przypomniał sobie, że chce wyba-

— A jakże młodszy Dowbutt? Janek?

— Ten nas przecie wcale nie obchodzi — odrzekła śpiesznie Renia.

— Ha, o tem się dopiero w tej chwili dowiaduję — odrzekł Olesza. — Ale może kto inny nas obchodzi?

— Renia zapłonila się i umilkła.

— Pan Kotowicz?

— Ach, papo! to długa historia...

— Długa? odkąd-że?

— Jak tylko przyjechał do nas na wiosnę, pomyślałam, że to człowiek biedny, aż chory ze znużenia... I zgadłam.

— Jakżeż to? cóż mu takiego brakuje? Był wymierzony przez życie miastowe, teraz nawet poprawił się. A co do interesów, które podobno nie ze wszystkim w porządku, toż fundusz ma ogromny — trzeba tylko przysiedzieć fałdów.

— On pracuje, papusiu, bardzo pracuje. I pan Justyn z Osowy mu pomaga.

— Słyszałam. To i pięknie, byle wytrwał. — Więc cóż go tak nęka?

— Ja wszystkobyłm papie powiedziała, tylko nie wszystko jest moją tajemnicą.

Pan Antoni potwierdził już swe podejrzenie; z oczu, z głosu, ze słów córki, której się ciągle przyglądał od kołyski, dowiedział się teraz aż nadto. Ze zaś był wyznawcą bezwzględnej uczciwości, rzekł:

— Nie ralegam, Reniusz. Jeżeli pan Edward powierzył ci jakieś swoje tajemnice pod zastrzeżeniem, nie mów, nawet mnie...

Ale skoro tak już z sobą rozmawiacie, toście doszli do niepospolitej komitowy... do jakichś między sobą zobowiązań? Bo jakżeżby? —

— Tak papusiu, jesteśmy bardzo wielkimi przyjaciółmi. Nawet... przyrzekliśmy te sobie.

— Hm... Widzisz, Reniusz, jesteś bardzo młoda, ale dorosła; on także nie stary. Dwoje ludzi wolnych, kiedy się już tak z so-

bą zmwowią, to idą ku małżeństwu. Więc to mi powiesz chyba Reniu: kochasz go?

— Nie — odrzekła boleśnie — nie mogę go kochać, ani on mnie!

— Co to znaczy? nie rozumiem.

— Bo... ale papa tego nikomu nie powie! — bo pan Edward jest zaręczony!

Żyzy zaszklily się w jej oczach. Olesza zaś musnął się niecierpliwie po krótko strzyżonej czuprynie.

— Masz tobie! tego nie wiedziałem — i bądź pewna, że nie rozpowiem. Ale tem bardziej nie wypada być z nim w takim porozumieniu, które ludzie sobie wyłumaczą, jako *wasze* zaręczyny.

— Dlaczego, papusiu? dlaczego? Czy tylko dla oczu ludzkich wszystko się robi i czuje? My przecie nic a nic złego nie robimy.

Spojrzał ojciec z rozrzwinnieniem w oczy córki, których ton ciemna i przejrzysta, jak noc księżycowa, nie miała w sobie zdrady. I nie znajdując odpowiedzi, zasztartował:

— Pięknie mi nie złego! Ledwie cię nie utopił w Kniaziu.

— Ach, jak papa może tak mówić?! To ja chciałam płynąć daleko do wyspy, a on mnie dowiózł do niej z całych sił — ledwie nie zemdlał! Wyratował mnie, nie zaś chciał utopić!

(Ciąg dalszy nastąpi).

dencyjne W. A. T. rozesało fałszywe wiadomości o rzekomej deputacji do Rzymu do wszystkich pism polskich i że nie ma w tem ani słowa prawdy, a wiadomość ta jest tylko wymysłem lekkomyślnym i szkodliwym.

Tajny radca prof. dr. Karol Lamprecht z Lipska ogłosił w nr. 102 *Frankfurter Zeitung* znamienny artykuł o polityce kulturalnej Niemców i sposobie ich postępowania wobec innych narodów. Artykuł jego jest jedną wielką druzgocącą krytyką niemieckiej polityki narodowościowej. „Nie tylko szkoły i szpitale należy budować zagranicą” — pisze prof. Lamprecht — „ale trzeba narodom wpoić przekonanie, że chcemy naprawdę bronić ich interesów, że mamy dla nich serce. Obchodzimy się serdeczniej z obcymi narodami, nie tylko zimno i z wyrachowaniem, ale szczerze zajmujemy się ich losem a wtedy pozyskamy serca tych narodów, zyskamy u nich wpływy”. Wobec powyższych wywodów prof. Lamprechta zauważa centrowa *Augsburger Postzeitung*:

„Prof. Lamprecht wskazuje więc Niemcom drogę zdobyczy moralnych. Oby posłuchały tej rady niemieckie koła miarodajne. Polityka pięści nie prowadzi bowiem do niczego. W niezliczonych przypadkach doznali tego ci wszyscy, którzy narodom podbitym chcieli narzucić nowe ołtarze, nowy język ojczysty, nowe obyczaje. Do tej kategorii zdobywców należą Niemcy. Dlatego nasza polityka antypolska, nasza polityka w Alzacji i Lotaryngii, nie odniosła żadnych sukcesów. Wywaszczenie, paragraf kaganecowy, sprawa Saverne nie pozyskały Niemcom przyjaciół...”

Nowy Namiestnik Alzacji i Lotaryngii.

Jak już podaliśmy w depeszach, cesarz Wilhelm uwolnił z urzędu dotychczasowego namiestnika Alzacji i Lotaryngii hr. Wedla, a na miejsce jego mianował namiestnikiem pruskiego ministra spraw wewnętrznych dr. Dallwita. Prasa niemiecka różnie zapatruje się na tę nominację. Pisma lewicowe na ogół przypisują ją wpływowi kanclerza Bethmana-Hollwega, którego stanowisko w ostatnich czasach bardzo się wzmocniło. *Berliner Tagblatt* cieszy się, że Dallwitz nie jest właściwie reakcjonistą, był tylko nim w środowisku, jakie go otaczało. Junkrzy pruscy widzą w nim człowieka „silnej ręki”, który nie mógł oprzeć się ich wpływom. Dzienniki konserwatywne są w ogólności z powyższej nominacji bardzo zadowolone i spodziewają się, że Alzacja i Lotaryngia rządzona będzie

spokojnie ale silnie. Berliński korespondent *Figara* zaznacza natomiast, że zamiast rozwinąć w Alzacji i Lotaryngii coraz większą i zupełniejszą autonomię, pod rządami autonomicznej dynastji, jak spodziewały się tego pewne koła we Francji, traktuje się ten kraj, jak jedną z najwykleszych pruskich prowincji. Podnosi on, że nowy namiestnik jest jednym z najbardziej zaciętych reakcjonistów pruskich i że z nominacją jego ciąży znowu nad Alzacją i Lotaryngią żelazna pięść bezwzględnej polityki. Również i *Echo de Paris* zaznacza, że nowy namiestnik zawdzięcza swą nominację tylko temu, że jest człowiekiem wielkiej energii i Prusakiem, bo zresztą nie nosi ani znanego nazwiska ani nie odznacza się wybitnymi zdolnościami.

Nowy namiestnik urodził się w r. 1855 we Wrocławiu, po ukończeniu studiów gimnazjalnych i prawniczych został w r. 1879 referendarzem przy wrocławskim sądzie apelacyjnym. W r. 1887 został landratem powiatu Lębek, w r. 1893 wybrany posłem do Sejmu pruskiego, w r. 1900 powołano go do ministerstwa spraw wewnętrznych, w r. 1910 mianowano go naczelnym prezesem prowincji szląskiej a w sześć miesięcy później pruskim ministrem spraw wewnętrznych.

Karyera jego była w istocie wyjątkowo świetna.

Z pod berła rosyjskiego.

(Zaraza nacjonalizmu).

We wczorajszym numerze zanotowaliśmy pokrótce o rozwieleniu się coraz wszechwładniej specjalnym kijowskim nacjonalizmem. Dzisiaj z kolei wypadnie nam streścić list do redakcji w tej sprawie drukowany przez ks. Meszczerskiego w *Graźdanie*. „Zaraza wojującego nacjonalizmu” przedstawiona w nim została w bardzo silnych barwach.

Jak wiadomo, na początku marca b. r. w Królestwie Polskim i w gub. chełmskiej obchodzono 60-cio lecie reformy włościańskiej. Z tego powodu członek lubelskiej komisji włościańskiej Kornilowicz wydał ilustrowaną historię sprawy włościańskiej w Polsce oraz popularną broszurkę w tej samej sprawie. Oba te wydawnictwa szeroko się rozeszły w Królestwie Polskim i w gub. chełmskiej.

„Lecz — pisze korespondent, — kijowski okręg naukowy uznał, że tego zamało. I dlatego rozrucił swoje wydawnictwa: „Oswobodzenie włościan od pańszczyzny” i „19 lutego”. Na pierwszym zaznaczono, że zostało wydrukowane z rozporządzenia kuratora okręgu naukowego, Derewickiego, a na drugim, że jest to wydawnictwo kijowskiego okręgu naukowego. W książkach tych, nie mówiąc już o tem, że w $\frac{3}{4}$ mowa w nich nie o reformie włościańskiej w Polsce, lecz

o reformie włościańskiej w guberniach wewnętrznych cesarstwa, i że co do reformy włościańskiej w Polsce dopuszczono się całego szeregu błędów faktycznych z historycznego punktu widzenia, — znajdują się następujące wycieczki przeciwko Polakom: 1) „A u nas na Rusi Zachodniej pańszczyzna ukazała się razem z Polakami, którzy rzucili się jak Tatarzy na naszą ziemię i ujarzmili osiadłych na niej ludzi rosyjskich”. 2) „Oni (t. j. „Polacy”) nie tylko ujarzmili ludność rosyjską, lecz... zaczęli także przesładować wiarę prawosławną, bluźnili świętym prawosławnym, zamykali cerkwie...” 3) „Tutaj w Chełmszczyźnie życie włościanina rosyjskiego było bardzo nieszcześliwe. Obywatele ziemscy robili z włościanami co chcieli. Uważali „chłopów”, „schizmatyków” za bydła i nakładali na nich różne podatki i pańszczyznę. Panowanie ich było gorsze od niewoli tatarskiej”. 4) „Polacy znowu chcieli zagarnąć w swe ręce ziemie zachodnio-rosyjskie i przywrócić dawną Polskę. Wywołali powstanie, ale nie miało ono powodzenia — włościanie nie poparli swych ciemiężców. Pozostało pozyskać dla tronu rosyjskiego serca włościan polskich, którzy stanowią ogromną większość ludności Polski...” 5) „Tylko w tych miejscowościach, gdzie byli Polacy obywatele ziemscy, wola cesarska przyjęta została z niezadowolaniem, Polacy wszczęli powstanie, sądząc, że obronią zabrane im prawa i przywrócą dawny stan rzeczy... Lecz powstanie zostało stłumione...” i t. p.

Przytoczywszy powyższe wyjątki, korespondent *Graźdanie* pisze:

„I te broszury kijowskiego okręgu naukowego były czytane podczas jubileuszu w szkołach Chełmszczyzny, gdzie słuchali ich nie tylko uczniowie prawosławni, ale i dzieci katolików-Polaków! Jakże uczucia rozbudza wśród czytelników? Czyż nie jest to rozniecanie namiętności narodowych, podjudzanie ludności przeciwko obywatelom ziemskim Polakom? Czy możliwe są takie nuty w urzędowych wydawnictwach rządowej władzy naukowej, która powinna być obiektywną względem jednej i drugiej części ludności Chełmszczyzny? Gdy ministertwo spraw wewnętrznych nie powiedziało ludności w dniu jubileuszu ani jednego słowa, które wzniecałoby jeszcze bardziej istniejącą w kraju waśni klasową i narodową, ministerstwo oświaty przemówiło do ludności w dniu jubileuszu językiem wiecowym, agitacyjnym, namiętnym! A zapewnienie, że reforma włościańska była wywołana wyłącznie względami politycznymi rządu rosyjskiego, chęcią przeciwstawienia szlachcie ludu włościańskiego, czyż to nie perła twórczości pedagogicznej kijowskiego okręgu naukowego?”

Korespondent wykazuje wkońcu jak dwa ministerstwa rosyjskie prowadzą zgoda odmienną politykę państwową. Wypadek to bynajmniej nie odosobniony, a jakie wywołuje skutki, wyjaśniać rzecz zbyteczne.

Gościna królestwa angielskich w Paryżu.

Królestwo angielskie bawią w Paryżu, jako serdecznie podejmowani goście Republiki. Rząd francuski nie szczędzi starań, by wycie tej nadać cechy zdarzenia politycznego pierwszorzędnej doniosłości. Królestwo zamieszkało nie we własnej ambasadzie, jeno we wspaniałych przebytkach ministerstwa spraw zagranicznych przy „Quai d'Orsay”, a prezydent Republiki i stołeczna Rada miasta uświetniła pobyt króla Jerzego i jego małżonki szeregiem świetnych festów, jakie urządza się jedynie na powitanie gości szczególnie bliskich sercu narodu.

Nie omieszkało także ze strony angielskiej zaznaczyć wielkiej doniosłości owej wizyty. Zapowiedział ją król Jerzy z niezwykłą solennością w ostatniej swej mowie tronowej, co samo już wystarcza, by podróży królewskiej odjąć pospolite piętno aktu kurtoazji. Także okoliczność, że sir Edward Grey towarzyszy swemu królowi w drodze do nadsekarwskiej stolicy, każe również domyślać się, że idzie w tym wypadku o coś nierównie więcej, niżli o prostą rewizytę p. Poincarégo. Z głosów zaś prasy francuskiej i angielskiej wiadomo już, o co właściwie idzie. Oba państwa stanęły wobec konieczności zastanowienia się nad przyszłą strukturą trójporozumienia, co na rozwój całej polityki międzynarodowej może mieć wpływ niezaprzeczone.

Mocarstwa ugrupowane poza trójporozumieniem nie mają powodu do tego, by z niepokojem patrzeć na ostentację paryskich solenności. Francuzi mają już we krwi skłonność do wyrazistych gestów, patosu i aplombu, Anglicy zaś zbyt wiele posiadają taktu, by bronić się przeciwko wybuchom sentymentu. Oba narody związały się przyjaźnymi węzłami porozumienia ku istotnemu ich obu pożytkowi.

Z powodzi głosów dobywają się i takie, które twierdzą, że przyjaźń dotychczasowa pod znakiem hasła pokojowych już uprzykrzyła się politykom nadsekarwskim i że pragną oni teraz pociągnąć Anglię do kombinacji, która w danym razie nie zawahałaby się przed próbą zdrugotania pokoju europejskiego. Od szeregu dni zwróciła uwagę na te głosy nie prasa trójprzymierza, lecz prasa angielska, a uczyniła to z całą otwartością, potępiając stanowczo wszelkie zakusy przeciwko pokojowi skierowane. Uczyniła to może z ciężkim sercem, ale uczyniła w przeświadczeniu, iż spełnia obowiązek, mimo że zapewne byłaby wolała innem preludjum poprzedzić jazdę swego króla do Paryża. Pominając zresztą kwestye idealne, nie ma Anglia najmniejszego w tem interesu, by zapuszczać się w podobne hazardy. Dla niej polityka kontynentalna nie przedstawia żadnej atra-

14)

MATKA.

(Arthur Dourliac: *Le supplice d'une mère*).

VII.

(Ciąg dalszy).

To też, zwracając na miejscu w ciągu opowiadania, panna Benedykta zawołała:

— Ale ja pana nudzę, rozprawiając o moich interesach...! tak! tak! dodała odpowiadając na jego gest grzecznego zaprzeczenia — nie o mnie tu chodzi...

— A o kogoż, pani?

— Czyż nie mówił mi pan o swojej krewnej?

— Ach! być może; lecz zapewne rzecz nie była wielkiej wagi, skoro mi wyszła z myśli, gdy panią słuchałem.

Stara panna w język się ugryzła i zmuszona wrócić do przedmiotu:

— Patał mnie pan, co mówiono o pani Cauvy — rzekła z przyciskiem.

Rozłożył ręce i skłonił się grzecznie, jak gdyby chciał odpowiedzieć: „Jeżeli pani chce!”

— Mój Boże — mówiła dalej, pragnąc bądź co bądź wygadać się — są to rzeczy bez znaczenia; zarzucają jej na przykład, iż jest nadto w sobie zamknięta, nie lubi się udzielać, skoro się niema nie do ukrywania, na cóż takie tajemnice?... A przytem, czyż to jest naturalne, aby wdowa, bo już wdowa?...

Parker poważnie skinął głową.

— Wdowa... ładna, nie bez majątku, zakopywała się w mieście gdzie niema nikogo? Kupiła dom którego nikt nie chciał i żyje w nim jak pustelnica. Bo może pan nie wie, że tutaj w tym domu spełniono zbrodnie,

i krew rozlana jest na tej posiadce, po której stąpamy? Sprawa ta w owym czasie narobiła wielkiego hałasu i Deneuille'owie nie mogli znaleźć nabywcy; trzeba było dopiero Amerykanki... Bo pani Cauvy jest Amerykanką, tak samo, jak pan, prawdopodobnie z tych samych okolic?...

— Prawdopodobnie.

— Co za piękny kraj! jaki wielki kraj! pieniądze tam przynoszą dziesięć, dwanaście?...

— Jeżeli to ma być jego jedyną zasługą, nie warto opuszczać Francji, gdzie pewne osoby płacić muszą po sto od sta — odrzekł Amerykanin z zimną ironią.

— Ależ panie to jest lichwa! — zaprotestowała, udając oburzenie.

— Pe! pani! chyba tylko niewdzięczni dłużnicy tak to nazywają, skoro już nie potrzebują pożyczka!

— Ma pan zupełną słusność!

Lekki uśmiech przemknął po ustach gentlemiana, w obec tego mimowolnego przyznania.

— Już widząc jej torbę, byłbym przysiągł na to... — pomyślał.

Uradowana tem, co brała za pośredni komplement, stara kutwa rzuciła mu słodkawe spojrzenie i strojąc przyjemną minkę:

— Pan zamierza długo zabawić w Saint-Quentin? — spytała.

— Sam jeszcze nie wiem; może będę tylko przelotnie, może osiądę na stałe; będzie to zależało od uroku miasta i jego mieszkańców; a jeżeli wszyscy do pani podobni...

Coraz bardziej zmieszana i pochlebiona, panna Doucelard skromnie się skłoniła.

Stanowczo, ten pan jest bardzo miły; bogaty plantator, zapewne. Ci Amerykanie bywają zwykle podczyści dolarami! W jej wyobrażeniu była to największa zaleta.

To też, po kilku zręcznych kwestjach osobistych, na które odpowiedział ku jej zadowoleniu, rzekła:

— Proszę posłuchać! serce u mnie jak na dłoni; na pierwszy rzut oka pan mi się podobał.

Zacny gentleman zniósł odważnie te niespodziewane oświadczenia.

— Czuję do pana sympatyę, a proszę mi wierzyć, że nie jestem rozrzućną pod tym względem!

— Rozrzućność musi być jedną z mniejszych jej wad, — pomyślał — ale do czego u licha zmierza?

Stara, która zajmowała tylko dwa pokoje w swoim, dość dużym pałacu, który wpadł w jej drapieżne dłonie wskutek bankructwa właściciela, najmowała resztę i obecnie nie miała żadnego lokatora. Zrzuciła więc wędkę na pana Parkera, czyniąc mu propozycję najęcia tego mieszkania w razie, gdyby chciał pozostać w mieście, w którym znajdowała się jego kuzynka.

Wychwałała przed nim zręcznie dzielnicę, dobre położenie obszernych apartamentów bardzo wygodnych, sąsiedztwo bazyliki.

Niestety! pan Parker był protestantem!

Lecz wbrew swoim dawniejszym ostrym krytykom rodziny Desneulle, na pierwszy plan teraz wystąpił interes właścicielki domu. Dławiąc westchnienie, rzekła więc:

— Będę prosić Boga, aby pana oświecił. Zresztą, jest pan krewnym pani Cauvy, która odpowiada za pana tak samo, jak za mnie. Niechaj ją pan tylko zapyta o pannę Doucelard. Dzięki Bogu, jestem znana z dobrej strony...

— Widzę panią, to mi wystarcza i skoro coś postanowię, będę miał zaszczyt natychmiast panią odwiedzić.

Te słowa zdecydowały starą pannę do odejścia; spieszo jej było uporządkować dom, aby się przypodobać gościowi.

Wychodząc, spotkała na ulicy panią Cauvy, która wracała z Lucy.

— Anonsuję pani wizytę, kochana pani — rzekła do niej z najwładniejszą

ze swoich uśmiechów. — Proszę mnie nie odprowadzać.

I odeszła drobnym kroczkiem, zaafektowana.

VIII.

Oswobodzony od nieznośnej gadaniny starej panny, pan Parker popadł w melancholijne zamyslenie, które złagodziło surowość jego rysów i przymgliło jasne oczy.

Ujrzy więc nareszcie ukochaną towarzyszkę swoich lat dziecinnych „ptaszka śpiewaka”, którego głos go zachwycał, skromny fiołek, którego woń delikatną przekładał nad wszystkie wonie kwiatów podzwrotnikowych.

Wiliam Parker był cioteczynm bratem pani Cauvy. Sierota prawie od kołyski, wychowała się w domu wujów; dwoje dzieci razem wzrastało, dzieląc z sobą smutki i radości, zabawy i nauki.

Stary pan Parker, który ubóstwiał swoją siostrzenicę, pragnął, aby poślubiła jego syna; sytuacja jego, bogatego plantatora, pozwalała mu nie troszczyć się o materialne względy i nie dbać o posag młodej dziewczyny. Na nieszczęście Wiliam, pomimo wielkich zalet serca i umysłu, pomimo męskiej energii, był niesmiały jak kobieta. Krótki pobyt w kolegium w mieście, gdzie ojciec go posłał, aby się nieco ożył z ludźmi i pozbył się swojej niesmiałości, odniósł skutek wręcz przeciwny, wrócił jeszcze bardziej dziki, zamknięty w sobie.

Przekonany, że nigdy nie potrafi dołączyć wyrazić tego, co ma w sercu, nabrał zwyczajny ukrywać wszystkie swoje najczulsze wzruszenia pod maską ironii i to w błąd wprowadzało wszystkich, począwszy od jego kuzynki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

keyi, czegoż bowiem poszukiwać może Anglia na kontynencie?

Mogą więc uroczystości z powodu przybycia królestwa angielskich zająć niewiedzią dotąd wspaniałością, trzeźwy umysł Anglii nie da się niemi oszołomić i niemal za pewne przyjąć można, iż wizyta owa nie zmieni podstaw i kierunku dotychczasowego porozumienia między Anglią i Francją. Może ono doznać wzmocnienia, ale myśl prezydentowania „entente“ w formalny sojusz odporno-zacząpny, wypielegnowana na gorącej glebie francuskiej, uważać należy za zmarłą w samym zarodku.

Królestwo angielskie przybyli do Paryża wczoraj o godz. 4 m. 30, powitani na dworcu przez prezydenta Poincaré'go, jego żonę, oraz najwyższych dygnitarzy Republiki. Orkiestra, ustawiona na dworcu, odegrała hymn angielski i marsyliankę. Publiczność aklamowała żywo gości, którzy z dworca odjechali do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie przygotowano dla nich apartamenty.

Wieczorem królestwo angielskie, wśród gorących owacyj licznie zebranej publiczności, udali się do pałacu Elizejskiego, gdzie zabawili 20 minut u Poincaré'go, poczem powrócili do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych. Królestwo wyraziło zadowolenie z powodu serdecznego powitania ich przez ludność Paryża. O godz. po 7 wieczorem król przyjął ministra spraw zagranicznych i członków ciała dyplomatycznego.

Toasty.

Na obiedzie w pałacu Elizejskim prezydent Poincaré wygłosił toast, w którym przedewszystkiem wyraził radość miasta Paryża i całego narodu francuskiego z powodu odwiedzin królestwa, oraz wspominał z wdzięcznością o przyjęciu, jakiego sam w roku zeszłym doznał w Londynie.

Następnie prezydent tak dalej mówił: Dzisiejsze odwiedziny są wspaniałym uswieceniem przyjaźni, która przetrwała próby czasu i doświadczeń, dowiodła swej stałej skuteczności, a odpowiada dobrze rozpatrzonej woli obu narodów, które w równej mierze pragną pokoju, równie namiętnie kochają postęp i przywykły do obywatelności i wolności. Artystyczne, sportowe i wojskowe uroczystości, na które król uprzejmie przyrzekł swe przybycie, pokażą mu niektóre elementy francuskiego charakteru narodowego. Król odnajdzie tu owe tradycyjne siły, które od dawna ugruntowały potęgę i sławę Anglii: zmysł miary, ładu i karności społecznej, dostojną świadomość obowiązku patriotycznego, radosne przyjmowanie koniecznych ofiar, świetny kult ideału, który nigdy nie znika i oblewa pełnym światłem życie narodu. Anglia i Francja po długim współzawodnictwie, które pozostawiło im nieśmiertelne nauki, oraz szacunek wzajemny, pokochały się, nauczyły się zbliżyć swe myśli obopólne i łączyć swe usiłowania.

Dziesięć lat mija, odkąd oba rządy pokojowo rozwiązały sprawy, które je dzieliły. Układy, jakie wówczas zawarto, a których urzeczywistnienie przewidywała myśl króla Edwarda VII. i jego doradców tak szczęśliwie przygotowała, doprowadziły do ogólnego porozumienia, która obecnie tworzy jedną z najpewniejszych rękami równowagi europejskiej.

Prezydent zakończył słowy: Nie wątpię, że pod auspicjami W. Król. Mości i jego rządu zacieśnia się jeszcze te węzły wspólności na ogólny pożytek cywilizacji i pokoju powszechnego. Takie jest szczere życzenie, które wyrażam w imieniu Francji. Wznowzę kielich na cześć Waszej Król. Mości, Jej Król. Mości Królowej, księcia Wali i całej rodziny królewskiej. Piję na wielkość i dobrobyt zjednoczonego królestwa!

Król Jerzy odpowiedział na słowa prezydenta Poincaré'go toastem, w którym przedewszystkiem podziękował za uprzejme i wymowne słowa prezydenta i za przyjęcie, jakie mu zgotowała stolica Republiki. Król raduje się z pobytu wśród narodu francuskiego z okazji rocznicy tych układów, dzięki którym załatwione zostały pokojowo sprawy, dzielące oba kraje.

„Z układów tych — mówił król — wynikły właśnie te serdeczne i ścisłe stosunki, które nas dziś łączą, a które umożliwiły wspólną pracę nad potężnym dziełem cywilizacji i pokoju.

Dziękuję panu, panie prezydencie, że pan wspominał o tem, iż imię mego kochanego ojca łączy się na zawsze z naszym porozumieniem. Godzę się całym sercem na wymowne określenie wniosków i idealnych celów, do których oba nasze kraje wspólnie dążą. Osiągnięcie tych celów będzie dobrodziejstwem dla obu narodów i drogocenną pamiątką, która możemy przekazać przyszłym pokoleniom. Szczęśliwy jestem na myśl o tem, że podczas pobytu naszego będziemy mieli przyjemność podziwiania i oceniania tego, co pan tak słusznie nazwał, niektórymi elementami swego narodu. Są to elementy, które wyniosły Francję na tak wysoki stopień cywilizacji i dobrobytu. Szczególnie

dzięki tym elementom Francja zajmuje tak godnie i dumnie miejsce swe na świecie. Królowa i ja dziękujemy panu, panie prezydencie, za miłą gościnność i serdeczne przyjęcie. Wznowzę kielich, życząc panu, długiego i szczęśliwego życia, a Francji, dla której żywię tak głębokie i szczere uczucie przyjaźni, wszelkiej pomyślności i wszelkiego szczęścia“.

Toastów wysłuchali obecni stojąc. Po toastach prezydenta orkiestra zagrała hymn angielski, po toastach króla marsyliankę.

Paryż. Dzienniki tutejsze omawiając przyjazd królestwa angielskich do Paryża, podnoszą wielkie znaczenie tej wizyty dla *entente cordiale*.

W *Matin* senator Ribot pisze: Po obu stronach kanału panuje przekonanie o równości interesów i o pożytku porozumienia między Francją a Anglią.

Figaro pisze: Ogólnie panuje życzenie, aby stosunki między obu państwami były i nadal serdeczne bez względu na to, czy pozostaną w dzisiejszej formie, czy też zmienią się w trwałe sojusz.

Zatarg Meksyku ze Stanami Zjednoczonymi.

Z Waszyngtonu donoszą:

Senat obradował wczoraj nad orędziem prezydenta Wilsona. Obrady odroczone bez powzięcia uchwały, z powodu oporu przeciw rezolucji, przyjętej przez Izbę reprezentantów a pochwalającej plany Wilsona w sprawie Meksyku. Poszło o to, że rezolucja oświadcza się przeciw osobie Huerty.

Komisyja spraw zagranicznych senatu przedłożyła nową rezolucję, która daje obszernie pełnomocnictwa Wilsonowi.

Brzmi ona: „Ze względu na fakty, przytoczone przez prezydenta Wilsona w jego orędziu do kongresu o obrazie Stanów Zjednoczonych przez Meksyk, należy upoważnić prezydenta do zrobienia użytku z siły zbrojnej, celem zażądania niedwuznacznego zadośćuczynienia. Nie należy w tem jednakże dopatrywać się zamiaru wrogiemu, zamierzonego przez nas przeciw ludności meksykańskiej“.

Koła urzędowe potwierdzają wiadomość, iż istnieje zamiar skonfiskowania wielkich ilości amunicji, przeznaczonej dla Huerty, a znajdującej się w drodze do Veracruz na pokładzie statków neutralnych. Przywódców stronnictw w obu Izbach zawiadomiono o tem. Admirał amerykański otrzymał rozkaz obsadzenia urzędu celnego w Veracruz.

Rozkaz wydany admirałowi Fleischerowi nie podaje terminu, w którym urząd celny w Veracruz ma być obsadzony. Termin pozostawiono decyzji admirała. Ma on przeszkodzić dostarczeniu Huercie kilku milionów naboju, które znajdują się w drodze.

Sekretarz stanu dla spraw marynarki podał do wiadomości telegram kontradmirała Fletchera z doniesieniem, że wysadził on na ląd żołnierzy marynarki i majtków i obsadził urząd celny w Veracruz. Meksykanie po zajęciu urzędu celowego rozpoczęli strzelaninę, ale granaty okrętu przewoźowego „Prairie“ zmusiły ich do cofnięcia się. Amerykanie mieli 4 zabitych i 20 rannych.

Nowy okręt wojenny „Nowy Jork“, jeden z największych okrętów na świecie, otrzymał rozkaz przyłączenia do floty atlantyckiej. Huerta wydał wczoraj odezwę, w której wszystkim cudzoziemcom, a zwłaszcza Amerykanom, pragnącym pozostać w Meksyku, zapewnił bezpieczeństwo życia i mienia. — Huerta chce okazać, że rząd jego i Meksyk są cywilizowane. Dalej wyraża życzenie, aby naród amerykański przekonał się, że nie została wcale obrażona flaga amerykańska. Stwierdza w końcu, że prezydent Wilson został fałszywie poinformowany i wskutek tego również fałszywie poinformował kongres.

Przed poselstwem amerykańskim w Meksyku ustawiono celem jego ochrony 12 urzędników policyjnych.

KRONIKA.

Lwów, 22 kwietnia.

Kalendarz.

Czwartek, (23 kwietnia):

Wojciecha b. — Wojciecha św. — Terentyja.

Wschód słońca o godzinie 4:18 rano, zachód słońca o godzinie 6:26 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 18 Cel.

— Dzisiaj w środę wielki Raut prasy w teatrze miejskim, na który wybiera się cały elegancki Lwów. Z powodu spodziewanych

tłumów Komitet wszystko zarządził, by utrzymać wzorowy porządek. Odświeżony i odświeżenie przystrojony gmach teatru miejskiego długo w noc jaśnieć będzie w morzu światła i rozbrzmiewać obojętną zabawą.

Inteuzywna praca Komitetu została już teraz uwieczniona pomyslnym skutkiem: bilety prawie rozchwytało, tak, że już tylko nie wielka liczba jest do nabycia. Także efekt moralny powiedzie się w zupełności; nie przesądzając sprawy liczyć można na to, iż uczestnicy Rautu wyniosą jak najmiłsze wspomnienia z tej eleganckiej zabawy nocy wiosennej.

Bufet na Raucie prasy zaopatrzone będzie w wspaniałe potrawy i napoje, które dostarczą firmy lwowskie. Ceny będą niskie i ściśle oznaczone.

Biuro Komitetu Rautu prasy urzęduje w hotelu Europejskim, pokój nr. 15, dziś od godz. 11 rano do 7 wieczorem — od godz. zaś 8 w teatrze miejskim. Krzesła na III balkoniku sprzedaje kasa teatralna w gmachu teatralnym.

Pozostałe łóżka nabywać można u skarbnika Towarzystwa redaktora A. Milskiego, Lwów, Akademicka 10, II. p.

— Rada m. Lwowa odbędzie posiedzenia we czwartek i piątek, 23 i 24 b. m., każdym razem o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym: Budżety funduszu gminy miasta Lwowa jakoteż zakładów i fundacji, pod jej zarządem zostających na rok 1914.

— Henryk Sienkiewicz, który bawił przez święta w Krakowie, wyjechał wczoraj do Warszawy.

— Stypendya dla terminatorów. Celem nadania czterech stypendyów po 200 koron z fundacji stypendyjnej pod nazwą „Stypendya dr. Lubina Bojarskiego, b. rady sądowego we Lwowie, dla terminatorów rękodzielniczych“, rozpisany został konkurs. Stypendya te przeznaczone są dla terminatorów rękodzielniczych, a to krawców, szewców, stolarzy, ślusarzy, blacharzy i malarzy pokojowych, którzy przynajmniej przez trzy lata bez przerwy u swego pracodawcy z dobrym skutkiem pracowali, są obrządku łacińskiego i wedle słów fundatora „dobrymi Polakami“ i są zamieszkałymi we Lwowie, Stanisławowie i Kołomyi. Stypendya te mają być dawane tylko jednorazowo, nie mogą ich otrzymać ci, którzy są zwolennikami socjalizmu lub anarchizmu. Podania o te stypendya wnoszą kandydaci wprost do magistratu m. Lwowa, któremu przysługują roszczenia tych stypendyów, a to do 15 maja 1914.

— Święcone w Kole literacko-art. odbędzie się w najbliższą sobotę, 25 b. m., o godzinie 8 wieczorem.

— Święcone w Związku nauczycielek, odbędzie się dnia 25 kwietnia o godzinie pół do 7 wieczorem.

— Nadużycia agencji patentowych. Związek austriackich rzeczników patentowych i Towarzystwo popierania wynalazków austriackich, tudzież inne podobne organizacje wystosowały do Izb handlowych i przemysłowych i do innych korporacji przemysłowych i handlowych memoryał, w którym zwracają uwagę na praktyki niesumiennych zagranicznych agentów patentowych, narażające interesów na dotkliwie szkody. Agencje te, mające swą siedzibę w krajach romańskich, w których brak przepisów ustawowych normujących zawodowe rzecznictwo patentowe, w ostatnich czasach rozszerzyły działalność swą na kraje austriackie i wszelkim sposobem agitacji wydobywają nieodrzute pomysły i powiększają sztucznie zastępy niepowołanych wynalazców, celem bezwzględniego wyzysku tych t. zw. wynalazków. Agencjom tym chodzi wyłącznie o wyłudzenie pieniędzy na opatentowanie wynalazku, choćby rzecz sama była bezwartościowa. Oczywiście patentów na te t. zw. wynalazki nie zgłaszają w tych państwach, w których obowiązują przepisy o patentach oparte na wstępnym badaniu z urzędu każdego zgłoszenia co do nowości i prawdopodobieństwa wykonalności. Uzyskują natomiast patenty w innych państwach, które je wydają za opłatą przepisanych tak na podstawie zgłoszenia bez wszelkich dochodzeń. Patenty te są bez żadnej wartości i wprowadzają w błąd nieświadomych, narażając ich niejednokrotnie na ruinę majątkową.

— Polski przekład ustawy o podatku od win musujących, tudzież rozporządzeń wykonawczych, wydany staraniem Towarzystwa galic. konceptowych urzędników skarbowych można nabyć w tem Towarzystwie.

— Wybór Członków zarządu czytelnicy katolickiej odbędzie się dnia 25 kwietnia b. r. o godzinie 7 wieczorem. W razie braku kompletu tegoż samego dnia o godz. 8 wieczorem.

— Towarzystwo kultury polskiej. Depesze doniosły, że na ostatnim posiedzeniu pierwszego departamentu senatu omawiana była skarga „Tow. kultury polskiej“, zamkniętego przez gubernatora warszawskiego. Motywy tego zamknięcia przytacza obecnie *Głos Moskwy*.

Jak się okazuje z wiadomości, zebranych przez warszawski wydział ochrony ujawniło się, że „Tow. kultury polskiej“ było areną walki dwóch grup, które się w jego łonie utworzyły — postępowej, ze Świętochowskim na czele

i lewicowej, z jaskrawo wyrażonymi skrajnymi poglądami politycznymi. Z takiego stanu rzeczy skorzystali zwolennicy istniejących w Królestwie Polskiem tajnych organizacji rewolucyjnych, którzy przedostawszy się do oddziałów Tow., rozwinęli w nich swą propagandę w celu przeobrażenia oddziałów legalnego Stow. w faktycznie partyjne organizacje. Szczególnie uległy temu wpływowi oddziały 5 i 6, które utworzyły się w znacznej części z uczestników Polskiej Partii Socjalistycznej. Na te oddziały, według przedstawionego przez wydział ochrony spisu, przypada 200 osób, uważanych za osoby politycznie nieprawomyślne.

Wynikły w r. z. antagonizm pomiędzy polską a żydowską częścią ludności, wywarł także swój wpływ na życie wewnętrzne towarzystwa. Powiększona dzięki przenikającemu doń żywiołowi żydowskiemu, grupa lewicowa okazała się tak znaczna, że na dorocznym zebraniu ogólnem wzięła górę nad grupą postępową. Wobec tego wszystkiego warszawska komisya gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków postanowiła zamknąć Tow. kultury polskiej ze wszystkimi oddziałami.

Senat — jak wiadomo — skargę zarządu Tow. na to postanowienie komisji gubernialnej pozostawił bez skutku.

— „Wieczór klasyczny“ — jak nam donosi akademickie Koło artystyczne miłośników dramatu klasycznego w Krakowie — zapowiada się niezwykle interesujące ze względu na współudział p. Leonarda Bończy, artysty Teatru krakowskiego, w głównej roli Traniona, oraz program, na który — jak donosiliśmy — złoży się jedna z najwybitniejszych komedji starożytności — Plauta Mostellaria („Strachy“), oraz słowo wstępne docenta dr. Gustawa Psychockiego.

„Mostellaria“ ilustrowane będzie oryginalną muzyką Seikilosa. Inscenizacja w duchu starożytnym uwydatni oryginalny charakter tego niezmiernie ciekawego spektaklu, na który pozostałe bilety są do nabycia w teatralnej kasie zamawiań.

— Nowe składnice pocztowe. Z dniem 1 maja b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów nowe składnice pocztowe w miejscowościach: Dorofijówce, powiatu skałackiego, w Trzetrzewinie, powiatu nowosądeckiego i w Baczynie, powiatu wadowickiego.

— Pogrzeb zmarłego nagle komisarza giełdowego, rady ministerjalnego dr. Eugeniusza Łopuszańskiego odbył się wczoraj po południu w Wiedniu przy nadzwyczaj licznych udziale kół urzędowych, finansowych i giełdowych. Między innymi wzięli udział w pogrzebie: P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh, Wspólny P. Minister skarbu dr. Biliński z żoną, P. Namiestnik dr. Korytowski, P. Kierownik Ministerstwa skarbu dr. Engel, P. Kierownik Ministerstwa Galicji dr. Morawski, Prezydent Najwyższego Trybunału obrachunkowego bar. Plenier z żoną, b. Minister skarbu dr. Mayer, reprezentanci wszystkich banków i t. d.

△ Zgubiono: pulares, zawierający banknot 100 rublowy i znaczki skautowe; pulares ze skóry krokodyla, zawierający 3 kor., kilka znaczków pocztowych i mały klucz.

△ Znaleziono: w bozact miejskiej kolei elektrycznej: parasol, wlecz jazdy miejską koleją elektryczną, dwie pary rękawiczek damskich i męskich, laskę i parasol; w ulicy Halickiej pluszową kapuzę dziecięcą; w ulicy Leona Sapiehy pięć piłek ogrodniczych.

△ Wypadek na głównym dworcu kolejowym. Na głównym dworcu kolejowym spadł wczoraj w wozu robotnik Adolf Ruczka i złamał prawą nogę. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło rannemu pierwszej pomocy, poczem przewiozło go do szpitala powszechnego.

△ Pożar. W palarni kawy p. Edmunda Riedla, znajdującej się w reżności przy ul. Teatralnej 1. 3, zajął się wczoraj od gorącego pieca stos łupek z kawy, od nich zaś deska w ścianie drewnianej. Straż pożarna miejska wygrała deskę i ugasiła ogień.

△ Znikła bez śladu. Służąca Rozalia Milka, wyszedłszy przed czterema dniami z mieszkania swego służbodawcy, kapitana p. Józefa Kleina, znikła od tego czasu bez śladu.

△ Szukajcie żony!... Bazyli Wdowiec, zamieszkały przy ul. Chorążczyzny 1. 24, doniósł wczoraj policyi, że onegdaj zbiegła ze Lwowa jego żona Marya.

△ Znaczna kradzież. Do kantoru wymiany firmy M. Litwak i Synowie, znajdującego się w pasażu Hausmanna, włamali się dziś w nocy niewyśledzeni dotąd złodzieje i wywierciwszy dziurę w kasie wertheimowskiej, skradli z niej 2000 koron gotówką i papiery wartościowe.

Szkoda była ubezpieczona w I. austriackim Towarzystwie ubezpieczeń od włamania.

△ Ofiara własnej nieostrożności. Czeładnik fryzjerski N. Zukerkandel, wyskakując wczoraj w ulicy Łyczakowskiej z wozu miejskiej kolei elektrycznej, upadł tak nieszczęśliwie na bruk, że odniósł znaczne obrażenia. Odwieziono go do szpitala powszechnego.

△ Kronika policyjna. Policya aresztowała taksatora sądowego N. Weisshaara pod zarzutem wymuszania łapówek od osób, u których przeprowadzano egzekucje sądowe.

Dwa szklane szyldy, wartości 200 kor., zbili wczoraj w nocy jacyś awanturnicy kupcowi Abrahamowi Fränklowi przy ul. Leona Sapiehy 1. 69.

Za kradzieże kieszonkowe aresztowano wczoraj Józefa Tatarkowskiego.

Ten sam los spotkał także dozorcę realności przy ul. Kochanowskiego 1. 7 Jana Mondofskiego, który skradł złoty zegarek p. Franciszce Madejskiej.

— **Zmarł:** w Dąbnu, Zygmunt hr. Romer, właściciel dóbr ziemskich, w 67 r. życia.

— **Samobójstwo właściciela dóbr.** W Zagrzebiu zastrzelił się onegdaj właściciel dóbr ziemskich i przemysłowiec Stefan Daubachy, prezydent kroackiego Banku ludowego. Powodem samobójstwa miała być obawa przed odpowiedzialnością sądową za straty, jakie poniósł Bank ludowy.

— **Strajk.** Z Rjeki donoszą: 250 robotników w firmach spedycyjnych Shenkera i Lloyda rozpoczęło strajk. Zarządy obu firm zwróciły się do stojących na kotwicy w porcie okrętów angielskich z prośbą o pomoc przy wyładowaniu towarów, ale kapitanowie statków odmówili z powodu oporu służby.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki („Niziny”, dramat muzyczny w 2 aktach z prologiem Eugenjusza d'Arbelta).

Eugenjuszowi d'Albertowi, podobnie jak jego mistrzowi Lisztowi, nie wystarczała sława największego pianisty świata. Zapragnął laurów kompozytorskich i zaczął się starać o nie dość wczesnie, przez długi czas jednak z niewielkim skutkiem. Cały szereg utworów fortepianowych, symfonia F-dur, kwartety smyczkowe, koncert wiolonczelowy, pieśni i t. d. nie zdołały przekonać niewiernych Zoilów o nadzwyczajnym talencie twórczym wielkiego wykonawcy. Dopiero gdy w r. 1893 ukazała się na scenie teatru w Karlsruhe opera jego „Rubin”, zaczęła krytyka niemiecka dopatrywać się w d'Albertcie talentu dramatycznego, czem zachęcony kompozytor dał światu w krótkich odstępach czasu znaczną ilość oper, jak: „Ghismonda”, „Gernot”, „Odjazd”, „Imperowizator”, „Kain”, „Niziny”, „Flauto solo”, „Tragaldabas” itd. Dwie pierwsze były słabem naśladowaniem stylu Wagnerowskiego, popełnionem za przykładem większych nawet i zdolniejszych od d'Alberta. Ale sprytny i inteligentny bardzo d'Albert pojął się prędko, że w tym kierunku nie wiele da się zrobić, że pole poważnej, germańskiej opery jest właściwie dość już wyjałowione, podczas gdy w dziedzinie opery komicznej jest jeszcze wiele wolnego miejsca. Zorientowawszy się w tym kierunku, giętki umysł jego przystawał się bardzo prędko do nowego rodzaju twórczości. Odrzuca pierwszą pracę jego na tem polu, „Odjazd”, wystawioną po raz pierwszy w Frankfurcie n. M. 1898 r. okazała się dziełem dość żywotnem, czego o większej części oper komicznych niemieckich powiedzieć nie można. W tym samym prawie rodzaju utrzymana jest także opera „Flauto solo”.

W r. 1903 wystawił d'Albert w teatrze niemieckim „Niziny” (Tiefeland), ściągniętą po premierze wskutek skrótów do 2 aktów i prologu. W operze tej hołduje d'Albert znowu innemu kierunkowi, mianowicie weryzmowi włoskiemu, który właściwie podówczas już nie był modny. A jednak okazało się, że i w tym rodzaju d'Albert z wielką łatwością umiał wybrać to, co mu w danej chwili ze względu na charakter libretta najbardziej odpowiadało i potrafił się do nowego rodzaju dostosować z wielką zręcznością i umiejętnościami. Libretto, którego dostarczył mu znany dramaturg niemiecki, Rudolf Lothar, opiera się na dramacie hiszpańskim A. Guimery. Tytuł ma znaczenie poniekąd symboliczne. Niezdrowe powietrze niziny nie służy szczeremu synowi gór, miazmaty ich zarażają czystą jego duszę; ale zdrowa natura zwycięża i wskazuje mu jedyny ratunek: ucieczkę z miejsca zapowietrzonego w góry, na wyżyny, dokąd zatruty oddech górów w ludzkim ciele dotrzeć nie potrafi. Bohater libretta, Pedro, ubogi pasterz trzód u bogatego Sebastjana, jest niezapsutem dzieckiem natury, nie znającym życia i jego stron umiennych. Na wyniosłych połoninach Pirenejów wypasa on trzody swego pana, przywiązany jest do niego, chociaż zna go ze słuchu tylko. Ale Sebastiano niepodobny jest do ideału, jaki sobie o nim wytworzył naiwny Pedro. Podły co do charakteru knuje niecny plan ożenienia Pedra ze swą kochanką, Martą, którą uwiodł dzieckiem, a której teraz pozbyć się musi, bo zamierza bogato się ożenić. Głupi pasterz będzie mężem Marty, ona nie przestanie być kochanką Sebastjana i wszystko w porządku.

Na razie wszystko idzie po myśli Sebastjana: Marta wywiera wrażenie na idealizującym kobietę Pedrze, a chociaż szczerą jej i niezaputa z gruntu natura oburza się na niecny plan Sebastjana, zanadto jest ona odeń zależną, aby oprzeć się jego woli. Zostaje żoną Pedra, nie chce jednak pozostać nadal kochanką Sebastjana. Ten nie rozumie tych skrępowań, gdy jednak chce brutalność swą posunąć do najwyższego stopnia, zjawia się prawowity małżo-

nek Marty, któremu otworzyły się oczy na postępowanie uwielbianego niegdyś pana. To już nie pan i sługa, ale dwaj rywale groźnie występują przeciw sobie i w walce zwycięża oczywiście silniejszy, syn gór, Pedro. A gdy powalony w śmiertelnych zapasach wróg legł u stóp jego, dziecie natury ze wstrętem odwraca się od tych nizin, gdzie tyle brudu ludzkiego dostrzegło i usuwa się w zajeście tych swych kochanych gór, gdzie powietrze takie czyste, jak dusze ludzi tam mieszkających, a zarazem zabiera z sobą tę, której ciało ale nie duszę zatrączył miazmaty nizinne, a którą ukochało jego serce.

Do tego bądź co bądź nie szablonowego libretta, dającego więcej pogłębienia charakterów, aniżeli inne libretta werystyczne, napisał d'Albert muzykę doprawdy dobrą, a przedewszystkiem doskonale dostosowaną do każdej sytuacji i nastroju. Jest to wprawdzie muzyka eklektyczna, ale eklektyzm to w najlepszym gatunku, z najważniejszych czerpany źródeł. Przedewszystkiem oczywiście z Wagnera. Wstęp i prolog są może aż nadto wyraźnie przesłanknięte „Tristanem” i „Pierścieniem”, a wpływów tych sporo jest i dalej w partycy d'Alberta.

Ale d'Albert nie darmo jest pianistą; nie tylko z muzyki dramatycznej, ale i z muzyki fortepianowej znajdiomy reminisceneyj dużo. Jest Schumann, Mendelsohn, nawet nasz Chopin; wszystko jednak tworzy konglomerat ułożony tak zręcznie, że zanim słuchacz się spostrzeże i znacznie myśleć nad tem, gdzie i kiedy to słyszał, dowcipny autor podsuwa mu znów motyw inny, z kądną zaczerpnięty i tak goni ta muzyka bez przestanku z jednej frazy w drugą, jak w kalejdoskopie przesuwając przed słuchaczem cały szereg różnobarwnych wrażeń, dając razem wyborny podkład muzyczny, na tle którego głosy, traktowane prawie wciąż deklamacyjnie, występują tylko od czasu do czasu z jakąś frazą melodyczną, lub dramatycznym akcentem. W ten sposób główny nacisk położony jest na orkiestrę, jak na dramat muzyczny modern przystało; niema solowych numerów, wszystko wypływa z akcji dramatu i jej towarzyszy. Jakkolwiek d'Albert operuje motywami, nie jest to właściwa robota motywiczna Wagnera i nowoniemieckiej szkoły, a raczej jakiś niestyłowy styl, chcący pogodzić zasady mistrza z Beyreuthu z weryzmem włoskim. Efektownych miejsc wykazuje partycy „Niziny” dużo, miejscami wznosi się do wyżyn, wskazujących, że kompozytor przy swej kulturze i inteligencji mógłby dać nam arcydzieło, gdyby miał więcej samodzielności i oryginalności inwencji. Nastrojowy prolog, scena przedślubna o wymuszonej wesołości, a przedewszystkiem koniec aktu I., należą do najlepszych rzeczy, jakie nam ostatnie czasy w dramacie muzycznym przyniosły i choćby tylko one powinny utrzymać nam „Niziny” w repertuarze.

Wykonanie na scenie naszej nie ze wszystkim było szczęśliwe. Przedewszystkiem obsada partyj nie była trafną, przez co chwalebne wysiłki artystów szły na marne, gdyż mimo najlepszych chęci nie mogli oni zrobić pożądanego wrażenia w partyach, nie odpowiadających im zupełnie.

Trudno od lirycznego par excellence sopranu pani Bohuss-Hellerowej żądać pokonania trudności dramatycznej na wkrótce party Marty; trudno od Freszla wymagać demonizmu, kiedy go w swym charakterze nie posiada, a za młody jest, aby go sobie sztucznie wytworzyć umiał. Ciężki, dramatyczny głos p. Zacharskiej nie nadaje się całkiem do party Nuri, wymagającej lekkiego, dzieciennego sopranu. Liryczny tenor Dobosza walczył z trudnościami party bohaterkiej Pedra, a także postać jego niktla nie dawała iluzji pogromcy wilków i najstraszniejszego z nich, Sebastjana. Nawet takie drobne partye jak starego dziewięćdziesięcioletniego Tomassa i Meruccia obsadzone były wprost odwrotnie. Pierwszego śpiewał młody Urbanowicz, mający głos stosunkowo wysoki, podczas gdy partya jest niska, a drugiego Jeliński, który w sam raz ze swoim niskim głosem nadawał się na starca. Mimo to artyści robili, co mogli, aby trudnym swym zadaniem sprostać i przyznać trzeba, że dali całokształt dobrą i efektywną. Główne zadanie jednak, jak zaznaczyłem, miała orkiestra, tu zaś nie widać było przejęcia się i należytego wystudjowania. Z grubsza szło to wprawdzie jako tako, ale partytura d'Alberta, nie zawsze szczęśliwie instrumentowana, wymaga aż nadto dokładnego opracowania, do najdrobniejszych szczegółów, aby wydobyć na jaw poszczególne piękności, ukryte czasem dość głęboko w niespokojnych falach orkiestry. Niema tam wprawdzie ani wielkiej polifonii, ani zbyt zawilej kontrapunktyki; dzieła R. Straussa do innej nas przyzwyczaiły roboty orkiestralnej, ale właśnie może dlatego, że robota ta u d'Alberta nie zawsze jest szczęśliwa, trzeba ją poprawić dobrem wykonaniem. Dekoracje i mise en scene były dobre, zwłaszcza prolog na górach, z szafasem pasterskim i prawdziwą żywą kózka. Na ogół zdaje się, że wrażenie na publiczności było korzystne, a przy poprawieniu usterek, wpływających z niefortunną obsadą, dzieło d'Alberta powinno wzbogacić repertuar nasz na dłuższy czas.

E. Walter.

Z muzyki. We środę, dnia 29 b. m. odbędzie się staraniem lwowskiego Koła Towarzystwa „Domu Zdrowia”, uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia” w Zakopanem wielki koncert w sali Towarzystwa Muzycznego. Wystąpi w nim świetny skrzypek Zygmunt Szwarzenstein, profesor Konserwatorium krakowskiego, znana śpiewaczka E. Wawnikiewicz Tatarczuchowa oraz Chór techniki pod batutą p. Tomaszewskiego. Pigkny i olbrzymi program podadzą afisze. Urządzeniem wieczoru zajmuje się biuro koncertowe M. Türka, bilety do nabycia w składzie nut W. Zadurawicza.

Ze sfer muzycznych donoszą nam: Interesującą i w wysokim stopniu miłą niespodzianką gotuje dyrekcja teatru lwowskiego naszym melomanom, zapraszając na koniec sezonu jedną z najświetniejszych śpiewaczek polskich. Adę Sari (Jadwigę Szayerównę). Młoda artystka zdobyła sobie już zagranicą nazwisko i znaczenie i od kilku lat śpiewa na scenach Mediolanu, Florencji, Neapolu. Po odbytych świetnie występach w Operze cesarskiej w Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Warszawie, da się słyszeć u nas w swych najlepszych partyach „Rigoletto” (Gilda), „Opowieści Hoffmana” (Olimpia, Antonia), „Faust” (Małgorzata). Czeka nas zatem w najbliższym czasie występ gościnny, lecz gościa naszego, z którego możemy być dumni.

Z teatru miejskiego donoszą: We wtorek, 28 b. m., ujrzymy po raz pierwszy na naszej scenie operetkę Oskara Nedbała „Polska krew”, która odniosła w Wiedniu i na innych scenach największy sukces z wszystkich w tym sezonie granych operetek. Główne role grają: Brzeska, Kasprowiczowa, Miłowska, Kuligowski, Miller, Solnicki, Zaremba. „Polska krew” będzie grana trzy dni z rzędu, t. j. we wtorek, środę i czwartek.

„Niziny”, opera d'Alberta, która odniosła prawdziwy sukces, grana będzie, z powodu kończącego się sezonu operowego, jeszcze tylko dwa razy, t. j. jutro, we czwartek i w sobotę.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę 22, wyjątkowo z powodu Rautu Prasy o godz. 7 wiecz. „Zmęczony Teodor”, krotoczwila M. Neala i L. Fornera. — Czwartek 23, „Niziny” (Tiefeland), opera E. d'Alberta. Występ Ireny Bohuss. — Piątek 24, „Pani przesłowa”, komedia M. Hennequina i P. Vebera. — Sobota 25, o godz. pół do 4 po poł. „Wesele Figara”, komedia Beaumarchaisego. — Sobota 25 o godz. pół do 8 wiecz. „Niziny”, opera E. d'Alberta. Występ Ireny Bohuss. — Niedziela 26, o godz. 4 po poł. „Robert i Bertrand” czyli „Dwaj złodzieje”, wodewil L. Anczyca muzyka K. Hoffmana. — Niedziela 26, o godz. pół do 8 wiecz. „Mąż z loteryi”, komedia R. Johnsona-Younga.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek 23, „Hamlet”, tragedia Shakespeara. Piątek 24, Przedstawienie Akad. Koła Artyst. Miłośników Dramatu Klasycznego. „Strachy” komedia T. M. Plauta w przekładzie Wolframa. — Sobota 25, po raz pierwszy „Snob”, komedia Karola Sternheima, przełożył K. Irzykowski. — Niedziela 26, po poł. „Hiszpańska mucha”, farsa F. A. i C. Bacha. — Niedz. 26, wiecz., „Snob”, komedia Karola Sternheima. Poniedziałek 27, „Zasadzka”, sztuka H. Kistenmaeckers'a.

Z Izby sądowej.

Trzydziesty dzień rozprawy.

Lwów, 22 kwietnia.

Po przerwie świątecznej rozpoczęto dziś dalsze przesłuchiwanie świadków, właścicieli z Załucza.

Pierwszego przesłuchano Iwana Czyborkiaka, zarobnika. Świadek zeznał, że prawosławie w Załuczu powstało od chwili usunięcia ks. Jurewicza z Załucza. Prawosławnych było we wsi około 50. Świadek chodził na nabożeństwa ks. Hudymy. Nie słyszał żadnego kazania, ogłoszonego przez ks. Hudymę. Pewnego razu ks. Hudyma kazał zapisywać się do książki na prawosławie. Świadek wtedy wyszedł i nie wie, co dalej było. Ks. Hudyma nie kazał nikomu przysięgać na prawosławie. Dr. Dudykiewicz: Czy wyście mówili Józefowi Nahorniakowi, że ludzie przysięgali na prawosławie?

Sw.: Tego nie mówiłem, tylko, że zapisywali się na prawosławie.

Sw. Semen Worobec, gr. kat., zaprzysiężony, powołany na wniosek obrony, zeznał, że w prawosławnym domu w Załuczu nigdy nie był i nie słyszał o tem, aby ludzie przysięgali na prawosławie.

Przew.: Czy znacie Ołeksę Bojezuka?

Sw.: Tak, był wartownikiem na moście.

Przew.: Czy słyszeliście, że dwaj księża chodzili po moście?

Sw.: Ja o tem nie słyszałem.

Przew.: Przypomnijcie sobie.

Sw.: A tak, razu pewnego szedłem z czerkwami z Dmytrem Worobcem i spotkaliśmy Bojezuka.

Przew.: Co on mówił?

Sw.: Nie pamiętam, bo to dawno było.

Przew.: Może opowiadał, że widział księża na moście.

Sw.: Bojezuk rozmawiał o tem z Dmytrem Worobcem.

Przew.: A co mówił?

Sw.: Bojezuk powiedział do niego, że to nieprawda, iż księża byli na moście.

Przew.: Kto zaczął o tem mówić?

Sw.: Dmytro Worobec pytał: co tu słychać i czy Bojezuk widział, jak księża mierzyli most?

Przew.: Czy wy to dobrze pamiętacie?

Sw.: To pamiętam dobrze, a więcej nie.

Przew.: Dlaczego to właśnie pamiętacie, a więcej nie.

Sw.: To sobie zapamiętałem, bo to mówili głośno, resztę po cichu.

Przew.: To ciekawa rzecz, że to właśnie mówiono głośno, a resztę po cichu. Może mówił, że widział księża na moście?

Sw.: Mówił, że nie widział, jak oni mierzyli most.

Przew.: Czy Bojezuk nie opowiadał, że go namawiali, aby tak mówił?

Sw.: Tego nie mówił.

Przew.: Czy ludzie we wsi odgrązali się Bojezukowi?

Sw.: Tego nie słyszałem.

Przewodniczący zarządza w tem miejscu konfrontację Semena Worobca z Ołeksą Bojezukiem.

Przew. (do Bojezuka): Czy wy się widzieli kiedy potem, gdy księża aresztowano, z Semenem Worobcem?

Bojezuk: Nigdy z nim nie mówiłem, mogę na to jeszcze raz przysięgać.

Przew.: A z Dmytrem Worobcem?

Bojezuk: Z nim widziałem się i rozmawiałem. On się mnie pytał, co ja będę zeznawał o tem, a ja mu powiedziałem, że on nie sędzia.

Przew.: Mielicie powiedzieć, że wy tego nie widzieli, aby księża mierzyli most?

Bojezuk: Ja tego nigdy nie mówił.

Przew. (do Semena Worobca): Może wy tego nie pamiętacie?

Sw. Semen Worobec: Ja przysięgałem, to mówię, co słyszałem.

Przew. (do Semena Worobca): Kiedy wy się dowiedzieli, że księża aresztowali?

Sw.: W kilka lub kilkanaście dni potem.

Przew.: Czy ludzie mówili, że co ich aresztowali?

Sw.: Za to, że mierzyli most.

Przew.: W jaki czas później rozmawiał Dmytro Worobec z Bojezukiem?

Sw.: Nie przypominam sobie.

Przew.: W jaki sposób pytał się Dmytro Worobec Bojezuka?

Sw.: Pytał go co tu słychać i jak to było, jak księża mierzyli most? Na to Bojezuk odpowiedział, że nie widział, jak mierzyli.

Dr. Dudykiewicz: Proszę o odczytanie protokołu zeznania Ołeksy Bojezuka dla stwierdzenia, że przedtem zeznał, iż weale nie rozmawiał z Dmytrem Worobcem na moście, a dziś przysięga, że z nim rozmawiał.

Przewodniczący odczytuje protokół, w którym na pytanie odpowiedział Bojezuk, że to niemożliwe, aby rozmawiał z Dmytrem Worobcem.

Dr. Dudykiewicz: W protokole stenograficznym zanotowano, że Bojezuk zaprzeczył, jakoby rozmawiał z Dmytrem Worobcem na moście.

Przew.: Tego protokołu jeszcze nam nie dostarczono.

Na życzenie obrony następuje konfrontacja Iwana Czyborkiaka z wezwanym na salę świadkiem Jankiem Schaferem z Załucza, już dawniej przesłuchanym. Obrona twierdzi, że Schafer w zeznaniach swych powiedział, iż Janko Czyborkiak mówił mu o tem, że ks. Hudyma zaprzysięgał ludzi na prawosławie.

Obecnie Schafer twierdzi, że nie mówił, jakoby Janko Czyborkiak o tem opowiadał. Mówili to różni ludzie we wsi.

Przewodniczący stwierdza z protokołu, że Schafer zeznał, iż Janko Czyborkiak i inni porzucili prawosławie dlatego, bo ks. Hudyma namawiał ich do przysięgi.

Nastąpiła konfrontacja przesłuchanego już dawniej świadka Dmytra Worobca z Bojezukiem.

Przew.: Czy rozmawialiście z Bojezukiem?

Sw.: Tak jest. Spotkałem Bojezuka na moście. Był ze mną Semen Worobec. Zapytałem Bojezuka, co słychać? Odpowiedział mi, że nic nowego. Potem zapytałem go, co słychać z popami, czy to prawda? Odpowiedział mi, że to nie prawda, że go namawiali, aby tak zeznał.

Przew. (do Bojezuka): Czy tak było? Bojezuk: Nie, tak nie mówiłem. Później rozmawiałem z nim w sądzie w Kołomyi, Sw. Dmytro Worobec: W sądzie co innego, a na moście co innego. W sądzie po-

kazywał mi Bojczuk kartkę korespondencyjną, na której był most w Załuczu i długość tego mostu. Wtedy mówił Bojczuk: „na co oni mają mierzyć most, kiedy tu wszystko napisano“. Kartkę tę widział też Sołowan, który stał za mną.

Przew. (do Bojczuka): Pokazywaliście kartkę?

Bojczuk: Nie, ja siedziałem koło wachmistrza żandarmeryi.

Następnie zwraca się Bojczuk do Worobea i mówi: Wy możecie na swoją stronę mówić, niech całe Załucze mówi przeciwko mnie, a ja swoje, ja przysięgałem.

Przewodniczący zarządza konfrontację Semena i Dmytra Worobców z Bojczukiem. Worobcowie podtrzymują twierdzenie, że Bojczuk mówił na moście, iż to nieprawda, że księża mierzyli most. Bojczuk zaś twierdzi, że o tem nie było mowy, że pytał go Worobec, jak będzie świadczyć w sądzie, na co odpowiedział mu, że on nie jest sędzią.

Dr. Solański zabiera głos i powiada, że Bojczuk jest ślepiem narzędziem w czyich rękach, że cała sprawa z mierzaniem mostu jest zmyślona i apeluje do przewodniczącego, aby zwrócił się do Bojczuka i roztrząsał mu sumienie, a może on przyzna się, że cała kwestya z mierzaniem mostu jest nieprawdą.

Przewodniczący zaznacza, że nie jest jego obowiązkiem wpływać na zeznania świadka, rzeczą prokuratora jest wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

Sędzia przys. Chęciński (do Bojczuka): Czy moglibyście nam pokazać tę korespondencję z mostem?

Bojczuk: Nie miałem takiej korespondencji i nie pokazywałem.

Świadek Wasyl Sołowan zeznaje, że obecnie jest w Załuczu 12 do 14 osób prawosławnych.

Przew.: Kąd się ks. Hudyma wziął w Załuczu?

Sw.: Tego nie wiem. Gdy Michał Nahorniak wrócił z Rosyji, mówił, że są tacy ludzie, co nam dadzą księdza.

Przew.: Czy ks. Hudyma kazał ludziom przysięgać?

Sw.: Ludzie mówili, że ks. Hudyma kazał zapisywać się i przysięgać na prawosławie, aby wiedział, ilu ma wiernych.

Przew.: A na co kazał przysięgać?

Sw.: Że już nie wystąpią z prawosławia.

Przew.: Czy były jakie pieniądze na budowę cerkwi?

Sw.: Mówili, że z Rosyji przywieźli 14.000 rb. Michał Nahorniak mówił, że jest taki naród, co za nami stoi i że musi być cerkiew.

Przew.: Czy słyszeliście o tem, że księży aresztowano?

Sw.: Tak jest. Byłem razem z wachmistrem Puskarem na moście. Był też wtedy Wojewódka i Gojan. Wachmistrz pytał się Bojczuka o księży. Bojczuk opowiadał, że widział obu najpierw około g. 6 wieczorem, gdy spacerowali po moście. Ks. Hudyma miał w rękę jakiś notes i notował. W nocy widział jakies dwie czarne postacie na moście. Gdy podszedł do nich, poznał ks. Hudymę.

Przew.: Czy Bojczuk mówił, że dobrze poznał ks. Hudymę?

Sw.: Mówił, że dokładnie go poznał, że ks. Hudyma miał taśmę, że taśma zwiślała mu następnie z kieszeni. Wachmistrz przedstawiał mu, że to rzecz bardzo ważna. Bojczuk odpowiedział, że może przysięgnie i to nie raz, że to był ks. Hudyma. Potem rozmawiał z Bojczukiem w sądzie w Kołomyi. Bojczuk pokazywał kartkę i mówił: „na co ks. Hudyma miał mierzyć most, skoro jest miara na kartce“. Odpowiedziałem mu, że ja powiem przed sędzią to, co Bojczuk mówił przed żandarmem na moście.

Przew.: W śledztwie powiedzieliście, że Bojczuk mówił wtedy do żandarma, że zdaje mu się tylko, iż to był ks. Hudyma i że nie Bojczuk nie mówił, że ks. Hudyma mierzył most taśmą.

Sw.: Bojczuk mówił, że stanowczo poznał ks. Hudymę.

Przew.: A dlaczego w śledztwie mówiliście, że zdawało mu się tylko, że to był ks. Hudyma.

Sw.: Może mnie sędzia nie rozumiał. Bojczuk powiedział stanowczo, że ks. Hudymę poznał. Mówił, że znał go dobrze, bo kilka razy go widział przedtem na moście.

Przew.: Czy mówił Bojczuk wyraźnie, że ks. Hudyma most mierzył?

Sw.: Mówił, że związał taśmę i zapychał ją do kieszeni.

Przew.: Jak to było z tą kartką?

Sw.: To było przed przesłuchaniem w sądzie. Bojczuk pokazywał tę kartkę. Był przytem także Dmytro Worobec.

Sędzia przysięgły Kossowski: Czy wy dokładnie widzieli tę kartkę?

Sw.: Bojczuk pokazywał coś zdaleka, nie widziałem co to było.

Dr. Dudykiewicz: Czy wy byliście przy rewizji u ks. Hudymy?

Sw.: Byłem.

Dr. Dudykiewicz: Kto tam był?

Sw.: Prócz mnie i wachmistrza Puskara także Wojewódka i Gojan.

Dr. Dudykiewicz: Więcej nikt nie był?

Sw.: Nikt.

Dr. Głuszkiewicz: A może była jaka żydówka przy rewizji?

Sw.: Nie była.

Dr. Głuszkiewicz stawia wniosek, aby wachmistrza Puskara, przysłuchującego się rozprawie, usunąć z sali i zarządzić konfrontację Wasyla Sołowana z wachmistrem Puskarem.

Trybunał po naradzie postanowił nie usuwać Puskara z sali sądowej, bo przesłuchano go już szczegółowo i niema potrzeby zarządzać konfrontacji, bo Wasyl Sołowan zeznał, iż kilka razy wychodził z izby i mógł nie zauważyć tego, czy ktoś jeszcze, prócz wymienionych, przyszedł do izby w czasie rewizji.

Następnie obszernie zeznawał Józef Wojewódka, gr. kat., włościanin, zastępca komisarza rządowego w Załuczu.

Przew. U was niema wójta?

Sw. Niema, rozwiązano radę gminną.

Dr. Dudykiewicz: Sprzeciwiam się zaprzysiężeniu świadka, dlatego, bo przeciw niemu toczy się śledztwo w Kołomyi o zbrodnię oszustwa przez złożenie fałszywych zeznań, co stwierdzić można z aktów.

Przew. odczytuje odnośne akty i stwierdza, że w aktach niema tego.

Na zapytanie przewodniczącego odpowiada świadek, że był wzywany do sądu w Kołomyi, ale sprawa jest już ukończona, bo ten, który na niego zrobił doniesienie, wyjechał do Kanady.

Następnie na życzenie obrony dłuższy czas szukano w aktach, wreszcie przewodniczący stwierdza z aktów, że świadek nie miał śledztwa o oszustwo i zaprzysięgł świadka.

Przew. Dlaczego ludzie w Załuczu przechodzili na prawosławie?

Sw. Nie wiem.

Przew. Kto sprowadził ks. Hudymę do Załucza?

Sw. Nie słyszałem. Wtedy matka moja leżała chora, nie zajmowałem się temi sprawami.

Przew. Jak to było z tym mostem?

Sw.: Wtedy byłem w kancelaryi. Przyszedł do mnie wachmistrz Puskar i powiedział, że do ks. Hudymy ma przyjechać jakiś gość i żądał, aby mu zaraz dać znać o tem. Gdy po chwili wyszedłem, spotkałem na drodze Wasyla Gojana, który powiedział mi, że ks. Hudyma z jakimś panem chodzą po łące z papierem i coś piszą. Na łące już nie zastaliśmy ich, natomiast byli oni na moście. Gdy zbliżyliśmy się do mostu, oni właśnie zaczęli z mostu schodzić. Poszliśmy za nimi do chaty. Po chwili wyszedł ks. Hudyma i zameldował mi, że do niego przyjechał kolega wyspowiadać go.

Posłałem do żandarmeryi. Przyszedł wachmistrz Winiarski, przed którym ks. Hudyma to samo powtórzył. Na drugi dzień w południe przyszedłem na most. Był tam Bojczuk, wachmistrz Puskar, Gojan i Sołowan. Puskar powiedział do Bojczuka: widzisz, już jest trzeci świadek, to jest ważna sprawa, uważaj, co mówisz. Bojczuk powiedział: nie tylko panu to mówię, ale już powiedziałem to samo zaraz rano przed Keslerem.

Przew.: Co Bojczuk opowiadał?

Sw.: Mówił, że już po południu widział ks. Hudymę z drugim na moście, że ks. Hudyma miał jakąś notatkę i kto nadechodził, notatkę chował. W nocy około godz. 12 usłyszał Bojczuk, że ktoś na moście chodzi, jeden był schylony, drugi stał „sztorcem“. Gdy zawołał do nich: „kto tam“, zerwali się i zeszli z mostu.

Przew.: Czy poznał ks. Hudymę?

Sw.: Tak, mówił, że poznał ks. Hudymę i widział, jak chował do kieszeni taśmę i że kawałek taśmki zwiślał z kieszeni.

Przew.: Czy Bojczuk mówił, że most mierzyli?

Sw.: Mówił.

Przew.: Co dalej było?

Sw.: Wachmistrz upominał go, że będzie przysięgać. Bojczuk odpowiedział, że dziesięć razy na to przysięgnie.

Przew.: Co potem?

Sw.: Potem poszliśmy do ks. Hudymy, gdzie wachmistrz przeprowadził rewizję. Ks. Hudyma żądał, aby jako świadków sprowadzić prawosławnych.

Przew.: A wachmistrz zgodził się na to?

Sw.: Nie zgodził się, mówił, że my jesteśmy porządni ludzie.

Przew.: Czy wachmistrz sprowadzał jakie kobiety w czasie rewizji?

Sw.: Nie, w czasie rewizji nie wzywał żadnej kobiety.

Przew.: Czy po rewizji rozmawiał z kim wachmistrz Puskar?

Sw.: Tak, poszedł do Ilii Worobea i pytał go, czy nie słyszał, że księża w nocy wychodzili. Worobec odpowiedział, że nie wie, bo gniewa się z ks. Hudymą i już trzy tygodnie z nim nie mówi.

Następnie na szereg pytań przewodniczącego świadek odpowiada, że nie pamięta.

Przewodniczący odczytuje mu protokół śledztwa, gdzie zeznał, że największymi agitatorami prawosławia byli dr. Iwan i Michał Worobcowie, że opowiadała mu Romaniukowa, iż ks. Hudyma kazał ludziom przysięgać na

prawosławie, że nie odstąpią od tej wiary, dalej, że w czasie nabożeństwa ks. Hudymy ustawiano warty przed domem modlitwy i nie puszczano świadka na nabożeństwo, że do ks. Hudymy przychodzili pieniądze z Czerniowic i na pocztę w Waszkowcach.

Świadek teraz sobie nie przypomina tych szczegółów, ale oświadcza, że w śledztwie dobrze pamiętał i to, co zeznał, jest prawdą.

Obrona jeszcze raz domagała się skonfrontowania wachmistrza Puskara, ale trybunał odmówił temu, gdyż okoliczność, na którą obrona żąda konfrontacji, jest obojętna dla sprawy.

Wkońcu obrońcy zasypywali świadka pytaniami, które przewodniczący uchylał dlatego, bo świadek już dawał w tych kwestiach odpowiedzi.

Obrona odwołała się do trybunału, który zatwierdził zarządzenie przewodniczącego i wezwał obronę, aby nie przewlekła rozprawy pytaniami już wyjaśnionymi, w przeciwnym razie zastosuje do obrony rygor dyscyplinarny.

Rozprawę odroczono do jutra.

OSTATNIA POCZTA.

— Wczorajsze dzienniki wieczorne wie-deńskie zgodnie stwierdzają, że polepszenie w stanie zdrowia Najj. Pana utrzymało się przez cały dzień wczorajszy.

Jak *Korr. Wilhelm* dowiadyuje się z Schönbrunn, ze strony prywatnej, polepszenie w stanie zdrowia Monarchy trwało wczoraj przez cały dzień. Najj. Pan niema gorączki, apetyt dobry, humor również. Najj. Pan utrzymał wczoraj swój zwykły porządek pracy.

Wydany wieczorem biuletyn oficjalny opiewa: „Polepszenie w obiektywnym stanie trwa dalej. Katar najdrobniejszych rozgałęzień oskrzeli zmniejszył się, natomiast katar grubszych rozgałęzień trwa dalej. Temperatura prawie normalna, puls silny, powolny, apetyt dobry, stan sił bardzo zadowalający. Podpisano: dr. Kerzl, prof. Ortner.

Najj. Pan przyjął w ciągu dnia wczorajszego W. Ochmistrza Dworu ks. Montenuovo, obu adjutantów generalnych: Paara i Bolfrasa, dyrektora kancelaryi gabinetowej br. Schiessla i dyrektora generalnego Harverde.

Paryski *Excelsior* pisze: Wiadomość o chorobie Monarchy Austrii wywołała wszędzie wielkie wrażenie. Zawszą podnoszą się szczerze życzenia, aby sędziwy Monarcha powrócił jak najrychlej do zdrowia, a życzenie to żywią nie tylko poddani Cesarza Austrii, ale cała Europa, wdzięczna Monarsze za utrzymanie pokoju.

— Na odezwę w sprawie strzeżenia praw parlamentu odpowiedział urzędujący zwierzchnik klubu chrześcijańsko-społecznego, Rienössl, że przed otrzymaniem pisma p. Pernerstorfera zwołał na poniedziałek komisję parlamentarną swego klubu, która rozpatrzy też odezwę socjalistów.

Prez. Sylvester polecił kancelaryi Izby posłów przesłać propozycję socjalistów wszystkim przywódcom klubów i jeżeli większo ich oświadczy się za zwołaniem konferencji, wyda w tym celu potrzebne zarządzenia. Konferencya mogłaby się, zdaniem Prezydenta, zebrać w pierwszych dniach maja. Rząd jednak zwołanie parlamentu czyni nadal zależnem od poprzedniego porozumienia stronnictw co do spokojnego przebiegu sesyi.

— Wczoraj pod przewodnictwem dra Buzka odbyło się posiedzenie Komisji ubezpieczenia społecznego. Obradowano w dalszym ciągu nad ustawą o ubezpieczeniu społecznem.

— Na wczorajszym posiedzeniu węg. Izby magnatów prezydent br. Joszika zawiadomił Izbę o chorobie Najj. Pana, ale zarazem oświadczył, że Monarcha ma się już o wiele lepiej i wkrótce w zupełności powróci do zdrowia.

— Wczorajsze posiedzenie Sejmu węgierskiego, na które opozycja nie przybyła, zagał przewodniczący przemową, wspominając o słabości Najj. Pana i wyraził współczucie narodu węgierskiego z powodu niedyspozycyi Monarchy, zarazem zaś nadzieję, że za łaską Opatrzności będzie mógł jak najszybciej zawiadomić Izbę o zupełnym wyzdrowieniu Monarchy.

Izba przemowę prezydenta przyjęła hu-czynnymi oklaskami.

Następnie przewodniczący odczytał re-skrypt Królewski zamykający terazniejszą sesję Sejmu, a zwołującą nową na 22 b. m.

— Na wczorajszym posiedzeniu angielskiej Izby gmin przyszło do ostrego starcia między Asquithem a przywódcą opozycji Bonar Lawem. Poszło o przygotowania woj-skowe rządu w Ulsterze. Wrzawa, wywołana oklaskami z jednej strony, a hałasem z drugiej, trwała przeszło kwadrans.

Law domagał się wytoczenia śledztwa rządowi z powodu wydanych przez niego zarządzeń wojskowych.

Asquith sprzeciwiał się temu wnioskowi i wezwał Lawa aby swoje zarzuty wypowiedział w Izbie, jedynem forum do ich rozpatrzenia.

Bonar Law obstawał przy swoim zdaniu i oświadczył, że ogłosi w tej sprawie rozmaite dokumenty.

— Z zakresu spraw bałkańskich nadchodzą następujące nowe wiadomości:

Rada minist. w Durazzo uchwaliła zarządzić mobilizację 20.000 ludu.

Poseł bułgarski w Belgradzie Czapraniukow był wczoraj u króla Ferdynanda w Sofii na posłuchaniu, poczem wyjechał z powrotem do Belgradu.

W greckiej wsi Sułtan-cziflik Turcy wtargnęli do cerkwi, w której odbywało się właśnie nabożeństwo, zrabowali sprzęty kościelne i znieważyli kobiety. Panuje wielkie wzburzenie. W Midu nad morzem Czarnem stoi na kotwicy parowiec celem przyjeźcia na pokład tych Greków, których Turcy wypędzą z ich siedzib.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 22 kwietnia. Doroczne uroczyste posiedzenie Akademii Umiejętności odbędzie się w sobotę, 23 maja. Prof. dr. Siedlecki wygłosi odczyt „O znaczeniu osobnika wśród przyrody“. Dzień przedtem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Kraków, 22 kwietnia. Ubiegłej nocy około godz. 1 wybuchł pożar w stajni domu przy ul. Skawińskiej na Kazimierzu, prawdopodobnie podłożony. Pastwą płomieni padła 40-letnia Jadwiga Laskowa, żona woznicy, która spała na słomie obok konia, oraz dwoje jej dzieci. Zginęły także w ogniu dwie pary koni.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 22 kwietnia. Stan powietrza na 23-go kwietnia. Galicya Wschodnia: Zmiennie, zachmurzenie, trochę cieplej, wiatry północno-wschodnie, o sile średniej.

Galicya zachodnia: Pogodnie, ciepłota wyższa, wiatry o sile średniej.

Wiedeń, 22 kwietnia. O stanie zdrowia Najj. Pana donosi dziś *Korresp. Wilhelm*, że noc była dobra, sen niezakończony, w objawach kataralnych nie okazała się zmiana, apetyt i stan ogólny zupełnie zadowalające.

Berlin, 22 kwietnia. Wiadomość, która rozeszła się przed kilku dniami, jakoby Olgierd ks. Czartoryski, zięć Najd. Areyksięcia Stefana, udał się do Rzymu na czele deputacji arystokratów polskich, aby interweniować w Watykanie w sprawie zajść w polskim kościele w Moabicie, jest czcym wy-mysłem. Zarówno książę Czartoryski, jak decydujące władze kościelne polskie oświadczają, że nie wiedzą o takiej deputacji. Również nieprawdziwą jest wiadomość, którą już poprzednio rozpущono w prasie, że przewodniczący frakcyi polskiej w Sejmie Rzeszy ks. Radziwiłł w tej sprawie interweniował w Watykanie.

Świec, 22 kwietnia. Wczoraj przy wyborze uzupełniającym posła do parlamentu niemieckiego w miejsce landrata Halema, który z powodu nadużyć, jakich władze dopuściły się przy jego wyborze, mandat swój złożył, oddano do godz. 10 wieczorem na Halema 8490 głosów, na Jaworskiego 7282, na kandydata socjalistycznego 107 głosów.

Wrocław, 22 kwietnia. (Tel. pryw.). Otwarto tu testament ks. kardynała Koppa. Zostawił on 7 milionów marek majątku osobistego. Główną spadkobierczynią jest kapituła wrocławska, pozatem testament zawiera liczne legaty.

Paryż, 22 kwietnia. Podczas wczorajszego przyjęcia w pałacu Elizejskim król Jerzy oznajmił prezydentowi, że z okazji wizyty swej w Paryżu zamierza złożyć rządowi francuskiemu podarek w postaci 6 płasko-rzeźb bronzowych francuskiego rzeźbiarza Desjalina, które niegdyś zdobyły cokol pomnika króla Ludwika XIV., a przeszły w posiadanie rodziny króla angielskiego i znajdują się w zamku Windsorskim.

London, 22 kwietnia. Izba gmin przyjęła w drugim czytaniu 349 głosami przeciw 265 ustawę o rozdziale Kościoła od państwa w Idalii.

Durazzo 22 kwietnia. Ustanowienie milicyi co uchwaliła Rada ministrów, dotyczy kraju i ma być jak najrychlej przeprowadzone.

Waszyngton, 22 kwietnia. Departament państwowy otrzymał urzędowe sprawozdanie, że Meksykańscy ustąpili z Veracruz. Podczas zajęcia Veracruz zabito 200 Meksykańczyków. Konradmirał Belger z 5 okrętami wojennymi przybył do Veracruz.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krochowiecki.

L. cz. E. 2229/13 (5) (6682 2-2) Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Nowego Przemyskiego młyna parowego Frenkla i Sp. w Przemyslu. odbędzie się dnia 28-go kwietnia 1914 o godzinie 9 30 przed południem w biurze Nr. 6, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 339 ks. gr. Dukla, na pbud. lk. 118 kamienica 1-piętrowa pgr. lk. 78 i 79 1.

Wartość szacunkowa 31.060 kor. Najniższa oferta 15.530 kor. Do realności lwh. 339 ks. gr. Dukla należą następujące przynależności: 13 okien, 2 komórki, 4 wychodki murowane, podwórze pg. 78 i 79/1, oszacowane na 1060 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dukla, dnia 16 marca 1914.

L. cz. E. 20/14 (8) (6590 3-3) Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Maryi z Arztów Głębokiej odbędzie się dnia 4 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105 licytacya dóbr tab. lwh. 153 Mogilno ks. tab. c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu. Nieruchomość ta jest oceniona na 95 544 kor. 31 hal.

Najniższa cena wynosi 62.596 kor. 20 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 115. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 4 kwietnia 1914.

L. cz. E. 855/13 (20) (6643 3-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności wolnego król. miasta Sanoka, zastąpionej przez adw. dr. Słazkę w Sanoku, odbędzie się dnia 15 maja 1914 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5, w Ustrzykach licytacya realności: a) obj. lwh. 3 i b) 4/6 części realności obj. lwh. 112 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki.

Realność obj. lwh. 3 składa się z pbd. lk. 199 na której stoi dom drewniany w dobrym stanie ze stajnią, stajnia z drzewa miękkiego, oraz mały budynek służący za kancelaryę, z pgn. 108 stanowiący ogród, oraz pg. lk. 483 stanowiącej rolę.

Realność lwh. 112 składa się z pbud. lk. 205 na której stoi budynek mieszkalny, 2 szopy, komórka, stodoła, a ponadto z kilkunastu parcel gruntowych z których część ze względu na swe położenie użyte może być za parcele budowlane, zaś reszta za parcele gruntowe wraz z przynależnościami lwh. 3 a to parkanem i studnią, oraz lwh. 112, składającymi się również z parkanu i studni.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione wraz z przynależnościami a to:

- ad a) lwh. 3 na 34.894 kor. 50 h., ad b) 4/6 części lwh. 112 na 18 643 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) lwh. 3 — 17.447 kor. 25 h., ad b) 4/6 części lwh. 112 — 9321 kor. 50 h.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ustrzyki, dnia 2 kwietnia 1914.

L. cz. E. 1773/13 (3) (6568 3-3) Edykt licytacyjny.

Dnia 23 kwietnia 1914 o godzinie 11 przed południem sprzedane będą w Podliskach 38 krów i młocarnia lokomobilowa.

Przedmioty te można oglądać dnia 23 kwietnia 1914 między 10 a 11 godziną przed południem.

C. k. Sąd powiatowy. Sądowa Wisznia, dnia 7 kwietnia 1914.

L. cz. E. 249/13 (7) (6644 3-3)

Na żądanie Jana Berdela syna Stanisława w Lalnie odbędzie się dnia 6 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Ustrzykach licytacya 1/3 część realności lwh. 2 ks. gr. gm. kat. Solina składającej się z parceli bud. i kilku parcel grunt. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 820 kor. wraz z przynależnościami. Najniższa cena wynosi 546 kor. 67

hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tab., wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. Ustrzyki, dnia 25 marca 1914.

L. cz. E. 5194/12 (50) (6581 3-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galic. Kasy oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 28 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XVI. licytacya realności obj. lwh. 371/III. gm. m. Lwowa lkons. 459 3/4 położona we Mwowie przy ul. Zamkowej 8, wraz z przynależnościami bliżej w protokole opisanego i ocenienia z 5/4 1913 E. XVI. 5194/12 6 opisane.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 115.121 kor. 91 h., przynależności zaś na 2230 kor.

Najniższa cena wynosi: 57 560 kor. 96 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy Sekcyja I., Oddział XVI. Lwów, dnia 6 kwietnia 1914.

L. cz. E. 7340/13 (3) (6672 2-3) Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej c. k. uprzyw. Galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 15 maja 1914 o godzinie 9 39 przed południem w biurze Nr. 11, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 1160 ks. gr. Złoczów pb. 74/2 dwa domy jednopiętrowe. Wartość szacunkowa 40.000 kor.

Najniższa oferta 20.052 kor. 10 h. Do realności lwh. 1160 ks. gr. gminy Złoczów należą przynależności wymienione w protokole z dnia 29 stycznia 1914 E. 7340/13 (2) oszacowane na 140 kor. 20 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Złoczów, dnia 27 marca 1914.

Ч. с. Е. 4571/13 (5) (6677 2-3)

Дня 20 мая 1914 о годині 8 перед полуднем, відбуде ся в наше означені суді, комната ч. 11, переторг:

- 1. цілої реальности 339 гр. Липиця долишна, 2. цілої реальности 545 гр. Липиця долишна, 3. 1/4 части реальности 546 гр. Липиця долишна, 4. 1/4 части реальности 608 гр. Липиця долишна, 5. 1/4 части реальности 609 гр. Липиця долишна.

Продати ся маючі реальности суть оцінені:

- ad 1. на 160 кор., 2. на 1520 кор., 3. на 35 кор., 4. на 240 кор., 5. на 115 кор.

Найни́зша подача вино́сить: ad 1. на 106 кор. 66 сот., 2. на 1013 кор. 34 сот., 3. на 23 кор. 32 сот., 4. на 180 кор., 5. на 76 кор. 66 сот.,

Пони́зше тих квот не відбуде ся продаж.

Услови́я переторгу і інші документа можна переглянути в коматі ч. 11.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V. Бурштин, дня 29 марта 1914.

L. cz. E. 141/13 (42) (6773 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 27 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya dóbr tabularnych Baluczyn lwh. 106 obszaru około 535 morgów z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi wraz z przynależnościami składającymi się z inwentarza gospodarczego martwego i ogrodzenia folwarku

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 384.600 koron, przynależności zaś na 1149 kor. 76 h.

Najniższa cena wynosi 257 166 kor. 51 hal. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Złoczów, dnia 9 kwietnia 1914.

Ч. с. Е. 2936/13 (11) (6678 2-3)

Дня 20 мая 1914 о годині 8 перед полуднем, відбуде ся в тутуйшій суді, комната 11, ліцитація:

- 1. цілої реальности 554 громади Бурштин, 2. цілої реальности 1247 громади Бурштин, 3. цілої реальности 1954 громади Бурштин, 4. цілої реальности 1613 громади Бурштин.

Продати ся маючі реальности суть оцінені:

- ad 1. на 70 кор., 2. на 1100 кор., 3. на 4760 кор., 4. на 800 кор.

Найни́зша подача вино́сить:

- ad 1. на 466 кор. 66 сот., 2. на 733 кор. 32 сот., 3. на 3173 кор. 34 сот., 4. на 533 кор. 34 сот.

Пони́зше тих квот продаж ся не відбуде.

Умови́я переторгу і інші документа можна переглянути в коматі ч. 11.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V. Бурштин, дня 28 марта 1914.

L. cz. E. 207/14 (5) (6785) Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Markusa Spielvogla w Pilźnie odbędzie się dnia 14 maja 1914 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 10 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 1/4 28 ks. gr. Głobikowa grunta i budynki. Wartość szacunkowa 866 kor. 46 h., przy uwzględnieniu wartości prawa dożywocia na kwotę 175 kor. i prawa dożywocia na kwotę 87 kor. 50 h.

Najniższa oferta 577 kor. 64 h. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Pilzno, dnia 1 kwietnia 1914.

L. cz. E. 434/14 (6) (6782) Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Simcheho Ebrnwalda w Jarosławiu, odbędzie się dnia 22 maja 1914 o godzinie 10 30 przed południem, w biurze Nr. 29 licytacya realności: lwh. 833 ks. gr. Munina realność wiejska.

Wartość szacunkowa 7743 kor. 20 h. Najniższa oferta 5162 kor. 12 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Jarosław, dnia 31 marca 1914.

L. cz. E. 147/14 (6596) Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kasy Związkowej w Czortkowie odbędzie się dnia 15 maja 1914 o godzinie 9 30 przed południem w biurze Nr. 30, licytacya następujących realności gminy Pauszówka:

- a) obj. 1/2 lwh. 201 pb. 137 wraz z domem murowanym blachą krytym, b) lwh. 609 pg. 1913 obsz. 36 ar. 65 m.², c) lwh. 968 pg. 913 i 914 obszaru 39 a. 06 m.², d) lwh. 1275 pg/ 1800 i 1801 obszaru 62 ar. 01 m.², e) lwh. 1337 pg. 1549 obszaru 75 a. 42 m.², f) lwh. 1377 pg. 1373 i 1374 obszaru 18 a. 16 m.².

Wartość szacunkowa wynosi:

- ad a) 5150 kor., ad b) 600 kor., ad c) 600 kor., ad d) 900 kor., ad e) 1000 kor., ad f) 300 kor. Najniższa oferta: ad a) 2766 kor., ad b) 400 kor., ad c) 400 kor., ad d) 600 kor.,

ad e) 666 kor., ad f) 200 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sprzedaż lwh. 609, 968, 1337, 1377 nastąpi razem, zaś lwh. 1275 osobno. W razie potrzeby na końcu sprzedaż zostanie 1/2 lwh. 201.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Czortków, dnia 3 kwietnia 1914.

L. cz. E. 120/14 (6) (6776 1-2) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa handlowego i gospodarczego „Merkur“ w Głogowie odbędzie się dnia 5 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5, w Głogowie licytacya:

a) całej realności lwh. 313 ks. gr. Wysoka składającej się z budynku mieszkalnego drewnianego, stajni i parc. gr. o obszarze 2 morgi 121 s. kw. wraz z przynależnościami składającymi się ze studni cementowej, 16 drzew i ogrodzenia,

b) 1/4 części realności lwh. 314 tejże gminy składającej się z parc. gr. o obszarze 1 morga 132 s.²,

c) połowy realności lwh. 315 tejże gm. składającej się z parc. gr. o obsz. 1 morga 743 s.² i

d) 1/4 części realności lwh. 318 ks. gr. Wysoka składającej się z parc. gr. o obszarze 1049 s.² wraz z przynależnościami składającymi się z 3 korcy wysianego na realności lwh. 318 żyta i 1 ćwierci pszenicy na realności lwh. 314.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację a mianowicie realność lwh. 313 ks. gr. Wysoka jest oceniona na 3055 kor. 62 hal. i 1/4 realności 314 na 270 kor. 62 h.; połowa realności lwh. 315 na 731 kor. 87 h., zaś 1/4 część realności 318 tejże gminy na 163 kor. 75 h., przynależności zaś na 116 kor.

Najniższa cena realności lwh. 313 ks. gr. Wysoka wynosi 2070 kor. 41 h., zaś 1/4 części lwh. 314 — 184 kor. 13 h., c) połowy realności lwh. 315 — 487 kor. 90 h., d) 1/4 części realności lwh. 318 wynosi 149 kor. 16 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Głogów, dnia 1 kwietnia 1914.

L. cz. E. 897/13 (7) (6285) Edykt licytacyjny.

W dniu 11 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności lwh. 530 gm. Krościenko.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 311 kor. 25 h. obciążające zaś w 1/4 części realności dożywocie na rzecz Anny Cepuch na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 140 kor. 63 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Krościenko, dnia 8 kwietnia 1914.

L. cz. E. 989/13 (9) (6699) Edykt licytacyjny.

Na wniosek Uschera Weidhorna w Uhnowie odbędzie się dnia 15 czerwca 1914 godz. 9 rano w sądzie tut., w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności lwh. 115 gm. Zaborze, wraz z przynależnościami składającymi się ze sliw, jasionów i ogrodzenia.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 2545 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 1697 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tut., w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Rawa, dnia 3 lutego 1914.

L. cz. E. 666/13 (6783) Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Stew. Bankowego dla handlu i przemysłu w Radymnie, odbędzie się dnia 19 maja 1914 o godzinie 9 30 przed południem w biurze Nr. 29 licytacya następujących realności:

- a) lwh. 178 ks. gr. Ryszkowa wola, realność wiejska, b) 4/8 części lwh. 171 ks. gr. Ryszkowa wola.

Wartość szacunkowa:

ad a) 12.870 kor.,
ad b) 357 kor. 50 h.

Najniższa oferta wynosi:

ad a) 8580 kor.,

ad b) 239 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 3 kwietnia 1914.

L. cz. E. 3373/13 (6) (6784)

Dnia 25 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacja połowy realności ciała hip. lwh. 415 ks. gr. gm. kat. Lisko.

Wartość szacunkowa wynosi 12.300 kor. Najniższa oferta wynosi 6150 koron. Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 14 kwietnia 1914.

L. cz. E. X. 3988/13 (12) (6774)

Dnia 29-go maja 1914 o godzinie 8-30 przed południem w biurze Nr. 140 odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 2972 ks. gr. gm. kat. Stryj składającej się tylko z jednej parceli budowlanej obszaru 4 ar. 14 m², położonej w śródmieściu w Stryju u zbiegu ulic hr. Potockiego i Batorego, wraz ze znajdującą się na niej 2-piętrową kamienicą czynszową.

Cena szacunkowa wynosi 144.900 kor. Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 72.450 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do sprzedaż mających realności dokumenty można przejrzeć w oddziale kancelaryjnym tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stryj, dnia 30 marca 1914.

L. cz. E. 1755/13 (6780)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Arona Blausteina, celem zniesienia współwłasności, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 34, na zasadzie uchwał z dnia 15 kwietnia 1914 zatwierdzonych warunków relicytacja realności lwh. 284 ks. gr. Chorostków polski, pbud. 67/2, na której stoją chata, komora, 4 drzewa owocowe i parkan.

Wartość szacunkowa 1900 kor. Najniższa oferta wynosi 950 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 18 marca 1914.

L. cz. E. 5787/13 (6779)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Mozesa Zitrona, odbędzie się dnia 1 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 34, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 483 ks. gr. Kolodziejów, składającej się z pb. 206 naktórej stoi chata i pgrt. 1600/1 na której stoi budynek, chlew i 2 brogi, oraz pgr. 1611/3.

Wartość szacunkowa wynosi 1960 kor. Najniższa oferta wynosi 1306 koron 68 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 28 marca 1914.

L. cz. E. XVI. 4113/13 (6791)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galic. Kasy oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 16-go czerwca 1914 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XVI, licytacja realności obj. lwh. 445/IV. dz. gm. m. Lwowa lk. 539³/₄, położona przy ul. Mazurówka l. 9 wraz z przynależnościami, skła dającymi się z 3 okien trójskrzydłowych, żłobu drewnianego z drabiną w stajni, 8 kłamy, latarni ze słupem i 38 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona z przynależnościami na 8582 koron.

Najniższa cena wynosi 4291 kor. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy Sekeya I.,
Oddział XVI.
Lwów, dnia 21 stycznia 1914.

L. cz. E. 185/14 (6) (6789)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Natana Lwów w Tyczynie zastąpionego przez adw. dr. Schneea, odbędzie się dnia 18 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, w Zborowie licytacja:

a) realności lwh. 916 i połowy realności obj. lwh. 369 ks. gr. gm. kat. Manajów,
b) realności obj. lwh. 613, 720 i 1212 gm. Manajów i połowa realności obj. lwh. 171 ks. gr. gm. kat. Manajów,
c) realności obj. lwh. 1200 gm. kat. Manajów.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na kwotę 937 kor. 50 h., 332 kor., 1269 kor. 50 h.,
an b) na 375 kor., 563 kor., 55 kor., 150 kor. na 1143 kor.

ad c) na 355 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 846 kor. 34 h.,
ad b) 762 kor.,
ad c) 236 kor. 67 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 26 marca 1914.

L. cz. E. 7004/13 (10) (6404)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym O. III. w Samborze, licytacja:

a) 90/168 części realności lwh. 75 ks. gr. gm. Mrozowice,
b) 13/168 części realności lwh. 75 ks. gr. gm. Mrozowice,
c) 90/168 części realności lwh. 177 ks. gr. gm. Mrozowice,
d) 13/168 części realności lwh. 177 ks. gr. gm. Mrozowice objętych.

Wartość szacunkowa tych realności wynosi:

ad a) 2610 kor.,
ad b) 377 kor.,
ad c) 774 kor.,
ad d) 112 kor.

Najniższa oferta wynosi:

ad a) 1740 kor.,
ad b) 252 kor.,
ad c) 516 kor.,
ad d) 75 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 7 kwietnia 1914.

L. cz. E. X. 626/14 (6) (6170)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 140, odbędzie się licytacja realności lwh. 946 ks. gr. gm. Stryj położonej przy ul. Krzywej i zawierającej 5 domów mieszkalnych drewnianych.

Cena szacunkowa wynosi 42.893 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi kwotę 21.446 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do sprzedaż mających realności dokumenty można przejrzeć w Oddziale kancelaryjnym tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stryj, dnia 7 kwietnia 1914.

L. cz. E. 5339/13 (7) (5657)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4-go czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się publiczna licytacja realności:

a) połowa lwh. 776,
b) lwh. 1183,
c) lwh. 1244,
d) lwh. 1478,
e) lwh. 1959,
f) lwh. 1893,
g) lwh. 1062,
h) lwh. 1646,
i) lwh. 1839,
k) 1/3 części lwh. 1097 gm. Olesza.

Wartość szacunkowa:

ad a) połowy realności lwh. 776 — 5710 kor.,
ad b) lwh. 1183 — 1200 kor.,
ad c) realności lwh. 1244 — 4156 kor.,
ad d) realności lwh. 1478 — 50 kor.,
ad e) realności lwh. 1959 — 100 kor.,

ad f) realności lwh. 1893 — 8700 kor.,
ad g) realności lwh. 1062 — 400 kor.,
ad h) realności lwh. 1646 — 350 kor.,
ad i) realności lwh. 1839 — 1500 kor.,
ad k) 1/3 części realności lwh. 1097 — 300 kor.

Najniższa oferta:

ad a) odnośnie do połowy realności lwh. 776 — 3866 kor.,
ad b) odnośnie do realności lwh. 1183 800 kor.,
ad c) odnośnie do realności lwh. 1244 2768 kor.,
ad d) odnośnie do realności lwh. 1478 33 kor. 34 h.,
ad e) odnośnie do realności lwh. 1959 66 kor. 67 h.,
ad f) odnośnie do realności lwh. 1893 5800 kor.,
ad g) odnośnie do realności lwh. 1062 267 kor.,
ad h) odnośnie do realności lwh. 1646 239 kor.,
ad i) odnośnie do realności lwh. 1839 1000 kor.,
ad k) 1/3 części realności lwh. 1097 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Tlumacz, dnia 12 marca 1914.

L. cz. E. 6659/13 (6707)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 czerwca 1914 o godz. 8-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja:

a) realności obj. lwh. 223 gm. Oleszków, spadkob. s.p. Anny Strypko własnej,
b) realności obj. lwh. 278 tejże gminy Narci ze Strypków Ołeksik własnej,
c) realności obj. lwh. 796 tejże gminy Semena Melnyczuka Wasyla własnej, składających się:

ad a) z chaty z budynkami gospodarczymi,
ad b) z chaty i z roli,
ad c) z roli.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytację, ustala się:

ad a) na 3278 kor. 20 h.,
ad b) na 1975 kor. 88 h.,
ad c) na 345 kor. 06 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 2185 kor. 47 h.,
ad b) 1383 kor. 99 h.,
ad c) 230 kor. 04 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 10 kwietnia 1914.

L. cz. E. 1405/13 (10) (420)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 118 gm. Buchcice.

Cena szacunkowa 2465 kor. 50 h.,
Najniższa oferta 1643 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 7 kwietnia 1914.

L. cz. Pr. V. 1/14 (1) (5677)

C. k. sąd obwodowy jako prasowy w Nowym Sączu na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z dnia 31 marca 1914 Ss. 3/14 w myśl §§ 486, 487, 488 i 493 p. k. orzekł, że:

1. Treść zamieszczonego w Nr. 10 czasopisma peryodycznego „Ziemia sądecka“ z daty Nowy Sącz, 28 marca 1914 artykułu z napisem: „Zródła etyki żydowskiej“ w ustępie od słów: „Rezultaty do jakich doszedł Niemojewski“ do słów: „przepisy kodeksu moralnego zawartego w talmudzie“ — zawiera przedmiotową istotę występku z § 302 u. k.;

2. zarządza konfiskę powyższego czasopisma zostaje zatwierdzoną, a cały zabrany nakład tegoż ma być zniszczony;

3. zakazuje się rozszerzania inkryminowanych ustępów tegoż artykułu, a z tegoż ma być we formie ustawy przepisanej po myśli § 20 ust. pras. ogłoszony w najbliższym numerze powyższego czasopisma,

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I,
Nowy Sącz, dnia 1 kwietnia 1914.

ad f) realności lwh. 1893 — 8700 kor.,
ad g) realności lwh. 1062 — 400 kor.,
ad h) realności lwh. 1646 — 350 kor.,
ad i) realności lwh. 1839 — 1500 kor.,
ad k) 1/3 części realności lwh. 1097 — 300 kor.

Najniższa oferta:

ad a) odnośnie do połowy realności lwh. 776 — 3866 kor.,
ad b) odnośnie do realności lwh. 1183 800 kor.,
ad c) odnośnie do realności lwh. 1244 2768 kor.,
ad d) odnośnie do realności lwh. 1478 33 kor. 34 h.,
ad e) odnośnie do realności lwh. 1959 66 kor. 67 h.,
ad f) odnośnie do realności lwh. 1893 5800 kor.,
ad g) odnośnie do realności lwh. 1062 267 kor.,
ad h) odnośnie do realności lwh. 1646 239 kor.,
ad i) odnośnie do realności lwh. 1839 1000 kor.,
ad k) 1/3 części realności lwh. 1097 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemysły, dnia 27 marca 1914.

L. cz. E. 234/14 (6786)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 maja 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. V., odbędzie się licytacja następujących realności:

a) 1/3 części lwh. 70 ks. gr. Ciemieryżnice,
b) 1/3 części lwh. 673 ks. gr. Ciemieryżnice,
c) połowy lwh. 674 ks. gr. Ciemieryżnice,
d) połowy lwh. 1104 ks. gr. Ciemieryżnice,
e) 10/56 lwh. 188 ks. gr. Ciemieryżnice,
f) 10/28 lwh. 189 ks. gr. Ciemieryżnice.

Wartość szacunkowa:

ad a) 1386 kor. 66 hal.,
ad b) 366 kor. 66 hal.,
ad c) 1562 kor.,
ad d) 50 kor.,
ad e) 350 kor.,
ad f) 1220 kor. 70 hal.

Najniższa oferta:

ad a) 924 kor. 44 hal.,
ad b) 244 kor. 44 hal.,
ad c) 1041 kor. 46 hal.,
ad d) 33 kor. 32 hal.,
ad e) 233 kor. 32 hal.,
ad f) 813 kor. 80 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemysły, dnia 27 marca 1914.

L. cz. E. 8235/14 (6778)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Gitli Brandstein odbędzie się dnia 5 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 34, na zasadzie warunków licytacyjnych, które się zatwierdza, licytacja następujących realności:

a) 1/2 lwh. 91 ks. gr. Kozina, plac budowlany z chatą, stajnią, karmnikami, obrogiem, ogrodem i łąką,
b) 2/3 lwh. 116 ks. gr. Kozina, łąka, role i pastwisko.

Wartość szacunkowa:

ad a) 549 kor.,
ad b) 340 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 366 kor.,
ad b) 226 kor. 66 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 27 marca 1914.

L. cz. E. 5126/13 (6788)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Olejowie i Skarbu Państwa przez c. k. Urząd podatkowy w Złoczach odbędzie się dnia 18 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, w Zborowie, licytacja:

I. realności obj. lwh. 728 ks. gr. gm. kat. Manajów wraz z młynem i wraz z przynależnościami, składającymi się z 10 drzewek owocowych, 47 drzewek szpilkowych, 105 metrów częstokołu, słuzów, mostka i łotoki,

II. realności obj. lwh. 729 ks. gr. gm. kat. Manajów.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione, a to:

ad I. nieruchomość na kwotę 14.644 kor., młyn na kwotę 17.600 kor., przynależności na 1733 kor.;

ad II. nieruchomość na kwotę 4500 kor. Najniższa cena wynosi:

co do nieruchomości ad I. kwotę 22.651 kor. 32 hal.,
co do nieruchomości ad II. kwotę 3000 koron.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabul., wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Lwów, dnia 6 marca 1914.

L. cz. E. II. 6315/13 (6792 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu art. graficznego R. Brzeziński i tow., zastąpionych przez adw. dr. Rafała Bubera we Lwowie, odbędzie się dnia 27 maja 1914 o godzinie 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XV. we Lwowie licytacja realności lwh. 2635/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa przy ulicy Boczej od Drogi lubieńskiej położonej (parterowy dom mieszkalny) wraz z przynależnościami, składającymi się z czterech okien wewnętrznych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 5715 kor., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 2877 kor. 50 h. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I.,
Oddział II.
Lwów, dnia 27 marca 1913.

L. cz. E. 3407/12 (34) (6036)
Edykt licytacyjny.

Dnia 16 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym O. III. w Samborze licytacja realności lwh. 76 i 438 ks. gr. gminy kat. Sambor — Lwowska objętych.

Wartość szacunkowa obu realności wynosi 137.216 kor. 70 h.

Najniższa oferta wynosi 68.608 koron 35 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 30 marca 1914.

L. cz. E. 7320/13 (15) (6407)
Edykt licytacyjny.

Dnia 12 czerwca 1914 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Samborze O. III. licytacja realności lwh. 1351 ks. gr. gm. kat. Wojutyce objętej.

Wartość szacunkowa wynosi 10.168 kor.

Najniższa oferta wynosi 6915 kor.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 31 marca 1914.

L. cz. E. 8790/13 (5) (6406)
Edykt licytacyjny.

Dnia 4 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym O. III. w Samborze, licytacja:

- realności lwh. 421 ks. gr. gm. Kulczyce,
- realności lwh. 410 ks. gr. gm. Kulczyce,
- realności lwh. 411 ks. gr. gm. Kulczyce,
- realności lwh. 487 ks. gr. gm. Kulczyce — objętych.

Wartość szacunkowa realności wynosi:
ad a) 18.656 kor. 63 hal,
ad b) 1337 kor. 90 hal,
ad c) 985 kor. 60 hal,
ad d) 30 kor.

Najniższa oferta realności wynosi:
ad a) 12.958 kor.,
ad b) 891 kor. 93 hal.,
ad c) 657 kor. 7 hal.,
ad d) 10 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 3 kwietnia 1914.

L. cz. E. 2478/13 (10) (6567 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie tądowej wspólnej Kasy sieroczej, zastąpionej przez c. k. sędziego Adama Kubisztala, odbędzie się dnia 20 maja

1914 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 9 licytacja całej realności lwh. 308 ks. grunt. gminy Stojanice obejmującej obszar 3 ha. 17 a. 7 m², wraz z budynkami gospodarczymi, t. j. chata, stodoła i stajnia.

Nieruchomość powyższa oceniona jest łącznie z budynkami na 10.065 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 6.710 kor.

Wszelkie dokumenta odnoszące się do tej licytacji przejrzeć można w sądzie tutejszym podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 10 kwietnia 1914.

L. 14.550/14 (6797 1—3)
Ogłoszenie licytacji.

Niniejszem rozpisuje się publiczną licytację celem obsadzenia opróżnionej specjalnej trafiki tytoniu w Stanisławowie przy ul. Sapieżyńskiej.

W okresie rocznym od 1 kwietnia 1913 do 31 marca 1914 dochód brutto z tej trafiki wynosił 2871 kor. 27 h.

Skarb Państwa nie ręczy jednakże, czy wymieniony dochód w przyszłości faktycznie osiągnięty zostanie.

Oferty należy sporządzić na przepisany urzędowym druku i wnieść je najpóźniej do dnia 2 maja b. r. godzinę 12 w południe do tutejszej dyrekcji okręgu skarbowego.

Wadyum wynosi 300 kor. należy złożyć przed wniesieniem oferty, w sposób wyszczególniony odnośnym tutej. obwieszczeniem konkurencyjnym.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Stanisławów, dnia 17 kwietnia 1914.

L. cz. E. 3550/12 (7) (6843)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Kałuzi, odbędzie się dnia 11 maja 1914 o godzinie 3 po południu w biurze Nr. III., na zasadzie obecnie już zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 1937 ks. gr. gm. kat. Kałusz, parc. bud. z domem murowanym i ogrodem przy ul. Dolińskiej.

Wartość szacunkowa 37.020 kor.

Najniższa oferta 18.510 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddziału Nr. VII.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Kałusz, dnia 17 marca 1914.

L. cz. E. 6713/13 (5) (6176)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Samuela Lille odbędzie się dnia 5 czerwca 1914 o godz. 10:30 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zawierzonych warunków licytacja następujących realności:

- lwh. 25 ks. gr. Ihowica pgr. 1722/3 rola,
- lwh. 12 ks. gr. Dubowce pgr. 1000,1 rola,
- lwh. 263 ks. gr. Dubowce połowa placu bud., ogrodu i budynków,
- lwh. 703 ks. gr. Stechnikowca połowa pgr. 1971/1 roli.

Wartość szacunkowa:
ad a) 345 kor. 42 h.,
ad b) 792 kor. 44 h.,
ad c) 135 kor. 23 h.,
ad d) 154 kor. 94 h.

Najniższa oferta:
ad a) 230 kor. 30 h.,
ad b) 528 kor. 30 h.,
ad c) 90 kor. 15 h.,
ad d) 103 kor. 30 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział XI.
Tarnopol, dnia 2 kwietnia 1914.

L. cz. E. 3814/13 (6692)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rymanowskiej Kasy katolickiej dla rzemieślników i rolników odbędzie

się dnia 3 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 47, II. piętro, licytacja:

- realności lwh. 4 gm. Wróblak królewski 1071 s.² gruntu,
- realności lwh. 5 gm. Wróblak królewski dom drewniany i 9 morgów 1426 s.² gruntu,
- realności lwh. 635 gm. Wróblak królewski 1 morg 422 s.² gruntu,
- realności lwh. 756 gm. Wróblak królewski 1159 s.² gruntu.

Nieruchomości te oceniono:

- na 1071 kor.,
- na 16 126 kor.,
- na 2022 kor.,
- na 1159 kor.

Najniższa cena wynosi:

- 714 kor.,
- 10.751 kor.,
- 1348 kor.,
- 772 kor. 68 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 8 kwietnia 1914.

L. cz. E. 189/14 (4) (6821)
Edykt licytacyjny.

Dnia 29 maja 1914 o godzinie 3:30 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Andrychowcu odbędzie się licytacja realności lwh. 534 gm. Frydrychowice, Maryi Noworytowej własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1158 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 772 kor. 34 h. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 18 kwietnia 1914.

L. cz. E. 11.524/13 (7) (6842)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Matyldy Bleicher w Kałuzi, odbędzie się dnia 26 maja 1914 o godzinie 3 po południu w biurze Nr. III., na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

- lwh. 339 ks. gr. gm. Stańkowa, rola i łąka w niwie „Nad Wielopuńcem Zieloną“,
- lwh. 342 ks. gr. gm. Stańkowa, gospodarstwo wiejskie złożone z budynków i gruntu,
- lwh. 775 ks. gr. gm. Stańkowa, rola i łąka w niwie „Za Wołczkowem“.

Wartość szacunkowa:

- 1250 kor.,
- 6300 kor.,
- 450 kor.

Najniższa oferta:

- 833 kor. 32 h.,
- 4794 kor. 66 h.,
- 300 kor.

Do realności lwh. 342 ks. gr. gminy Stańkowa należą następujące przynależności: bydło, narzędzia gospodarskie i nawóz, oszacowane na 892 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. kanc. Nr. VII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Kałusz, dnia 31 marca 1914.

L. cz. E. 9249/13 (6) (6846)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Salomon Zarwanitzer w Kałuzi odbędzie się dnia 11 maja 1914, o godz. 3 po południu w biurze Nr. III. na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków, licytacja realności lwh. 1/4 112 gm. kat. Jaworówka, gospodarstwo wiejskie złożone z budynków mieszkalnych i gospodarzych, ogrodu, roli, łąki i pastwiska.

Wartość szacunkowa 1062 kor. 50 h.

Najniższa oferta 708 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, Oddz. kanc. VII.

Takie prawa, wobec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Kałusz, dnia 17 marca 1913.

L. cz. E. 3380/13 (6868)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bendyta Beinicha odbędzie się dnia 14 maja 1914 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. I., w Śniatynie licytacja niewydziałonej połowy realności obj. wyk. hip. l. 43/I. działnicy ks. gr. gm. kat. Śniatyn, składającej się z pb. 51/2; na niej dom drewniany blachą kryty większy i drugi mniejszy, komórka i wychodki.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona w połowie na 2201 kor. 45 h.

Najniższa cena wynosi połowę ceny szacunkowej tj 1100 kor. 75 h.,

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 21 marca 1914.

L. cz. E. 6370/12 (13) (5956 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Natana Kanner w Rzeszowie strony egzekwującej, odbędzie się dnia 18 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 11, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

- lwh. 10 ks. gr. miasta Złoczowa, pb. 215/1 obszaru 274 m.² z kamienią dwupiętrową Nr. 19,
- lwh. 2447 ks. gr. miasta Złoczowa, pb. 215/2 obszaru 267 m.² z kamienią dwupiętrową,
- lwh. 602, 1845 i 2351 ks. gr. m. Złoczowa, pbud. 1806 obszaru 2 ar. 63 m.², z domkiem parterowym Nr. 7, szopą i budynkiem gospodarczym, pgr. 2225/1 obszaru 727 m² i pgr. 2225/5 obszaru 365 m.²,
- lwh. 2348 ks. gr. miasta Złoczowa, pgr. 2225/2 obszaru 6 ar. 7 m.²,
- lwh. 2349 ks. gr. miasta Złoczowa, pgr. 2225/2 obszaru 6 ar. 21 m.²,
- lwh. 2350 ks. gr. miasta Złoczowa, pgr. 2225/4 obszaru 638 m.²,
- połowy lwh. 1898 ks. gr. m. Złoczowa, pbud. 208/2, 208/3 obszaru 221 m.², z jednopiętrową kamienią.

Wartość szacunkowa:
ad a) 98.690 kor.,
ad b) 90.237 kor.,
ad c) 15.773 kor. 95 h.,
ad d) 3186 kor. 75 h.,
ad e) 3260 kor. 25 h.,
ad f) 3349 kor. 50 h.,
ad g) 18.837 kor. 50 h.

Najniższa oferta:
ad a) 49.345 kor.,
ad b) 45.118 kor. 50 h.,
ad c) 9235 kor. 62 h.,
ad d) 2124 kor. 66 h.,
ad e) 2173 kor. 50 h.,
ad f) 2233 kor.,
ad g) 9418 kor. 75 h.

Do realności lwh. 602 należy jako przynależność ogrodzenie ocenione na 74 kor. 80 hal.

do realności lwh. 1845 drzewka, ocenione na 31 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Złoczów, dnia 21 marca 1914.

C. k. Dyrekcja budowy dróg wodnych.

L. IX. a. 4/174.

(6795 1-3)

Rozpisanie

dostawy i ustawienia mostów żelaznych na przestrzeni kanału splawnego Zator-Samborek.

Rozdanie obejmuje następujące mosty:

L. porz.	Rodzaj	w km.	w gminie	Rozpiętość podporowa w m.	Ciążar konstrukcyjny żelaznej okrągło w tonnach	Objętość dyliny z drzewa sosnowego okrągło w m. ³
1	Most drogowy	106-727	Spytkowice	39-25	40-0	33-0
2	Most drogowy	109-797	Ryczów	38-50	39-0	32-5
3	Most drogowy	111-398	Półwieś	38-00	35-6	26-0
4	Most drogowy	112-340	Półwieś	38-00	35-6	26-0
5	Most gościńcowy	117-158	Brzeźnica	38-00	82-0	—

Oferent może oferować dowolnie na mosty L. p. 1-4, na most L. p. 5, lub wreszcie na obydwie partie. C. k. Dyrekcja budowy dróg wodnych zastrzega sobie w każdym wypadku prawo rozdania podług pojedynczych partyi.

Natychmiast po przyjęciu oferty należy przystąpić do wykonania planów szczegółowych. Roboty należy tak prowadzić, by ustawienie konstrukcji mostowych na miejscu budowy najpóźniej z dniem 31 marca 1915 ukończone zostało.

Oferty należy wnieść w zapieczętowanej kopercie opatrzonej napisem: „Oferta na wykonanie konstrukcji żelaznej dla mostów na przestrzeni kanału splawnego Zator-Samborek“ najpóźniej do 8 maja 1914, 12 godzin w południe, do dziennika podawczego Ekspozytury c. k. Dyrekcji budowy dróg wodnych w Krakowie przy ulicy Basztowej 1. 18.

Ustanowienie cen pozostawia się oferentowi, który ceny jednostkowe za 100 klg. gotowej konstrukcji żelaznej względnie za 1 m.³ drewnianego pokładu mostowego ma wstawić w spis cen.

Komisijne otwarcie ofert, przy którym mogą być obecni oferujący lub tychże pełnomocnicy, nastąpi dnia 9 maja 1914 o godzinie 12 w południe, w wyżej wymienionej Ekspozyturze.

Oferta obowiązuje oferenta do 3 tygodni po otwarciu ofert, to znaczy po dzień 30 maja 1914. W tym terminie nastąpi zawiadomienie o przyjęciu lub odrzuceniu oferty.

Oferenci muszą używać przepisanych formularzy ofert, które mogą używać w wyżej wymienionej Ekspozyturze. Tamże można przeglądać wszelkie załączniki i bliższe postanowienia co do wnoszenia ofert lub otrzymać je za złożeniem przepisanej kwoty.

Integralne części oferty mają stanowić:

- Ogólne plany projektu,
- Ogólne warunki budowy dróg wodnych,
- Szczegółowe warunki budowy dróg wodnych,
- Warunki robót i dostaw co do wykonania konstrukcji żelaznych,
- Postanowienia dla wnoszenia ofert.

Wadium wynosi 5 proc. oferowanej sumy i należy je złożyć przed upływem terminu do wnoszenia ofert w c. k. filialnej Kasie krajowej w Krakowie. W razie przyjęcia oferty służy złożone wadium jako kaucja kontraktowa.

Oferty spóźnione lub nie odpowiadające ustanowionym warunkom będą uważane jako niewniesione.

Wiedeń, w kwietniu 1914.

C. k. Dyrekcja budowy dróg wodnych.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 45.576/914 (6796)

Dodatkowy podatek od win musujących.

Z powodu wprowadzenia ustawą z dnia 2 lutego 1914 Dz. u. p. Nr. 40, podatku od win musujących (z winogron i owoców) podlegają zapasy takiego wina, znajdujące się dnia 1 maja 1914 u sprzedawców win musujących, tudzież w posiadaniu osób prywatnych, dodatkowemu podatkowi, wynoszącemu

- od całej flaszki (o pojemności ponad 425 do 850 centymetrów kubicznych) 80 hal.,
- od wina zaś musującego z owoców 20 hal.,
- od pół flaszki (o pojemności ponad 230 do 425 centymetrów kubicznych) połowę,
- a od mniejszych flaszek czwartą część stopy podatkowej za całą flaszkę.

Wolne od dodatkowego opodatkowania jest tylko wino musujące, znajdujące się w posiadaniu osób prywatnych, nie trudniących się ani sprzedażą ani wyszynkiem win musujących, jeżeli cały zapas takiego wina nie wynosi więcej niż 10 całych flaszek.

Zapasy wina musującego mają być zgłoszone do dodatkowego opodatkowania najpóźniej dnia 4 maja 1914 w Oddziałach straży skarbowej.

Druki na te zgłoszenia wydają bezpłatnie Urzędy podatkowe i Oddziały straży skarbowej.

Bliższe postanowienia zawarte są w rozporządzeniu wykonawczym z dnia 24 marca 1914, Dz. u. p. Nr. 72 (Dz. rozp. Ministerstwa skarbu Nr. 75).

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 18 kwietnia 1914.

L. cz. C. I. 142/14 (1) (6701)

E d y k t.

Przeciw Mateuszowi Kosidło z Żerebek

królewskich, którego miejsce pobytu obecnie jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skalacie przez Wasyła Szewczuka i tow. z Żerebek królewskich pozew o 495 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 maja 1914, o godzinie 9 przed południem przy tutejszym sądzie biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Mateusza Kosidło ustanawia się p. adw. dra Arnolda Ehrlicha w Skalacie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skalata, dnia 16 kwietnia 1914.

L. cz. C. IV. 180/14 (6444)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Krzysiakowi synowi Tomasza, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Wojciecha Dydaka w Jaworniku pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 maja 1914, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Józefa Krzysaka syna Tomasza ustanawia się Władysława Stachurę w Jaworniku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Krzysaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 1 kwietnia 1914.

L. cz. C. I. 92/14 (4) (6212)

E d y k t.

Przeciw Ołeksie Olejnikowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Kasę zaliczkową „Nadzieja“ w Zborowie pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 maja 1914, godzina 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Ołeksy Olejnika ustanawia się p. dra Hauslingera adwokata w Zborowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ołeksę Olejnika w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zborów, dnia 8 kwietnia 1914.

L. cz. C. X. 207/14 (3) (6670)

E d y k t.

Przeciw Romanowi Słoniewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Adolfa Siwińskiego pozew o 143 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin dla rozprawy na dzień 4 maja 1914, o godz. 8 rano, sala Nr. 18.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. dr. Senteka, adwokata w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Kołomyja, dnia 10 kwietnia 1914.

L. cz. C. VII. 161/14 (1) (5610)

E d y k t.

Przeciw Julii z Kołodziejów Łozińskiej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego przez Harscha Schmeiera pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4-go maja 1914, o godzinie 11 przed południem, w tut. sądzie, sala rozpraw Nr. 5.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Lisowskiego w Buczaczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuzynkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Buczacz, dnia 21 marca 1914.

L. cz. C. II. 231/14 (1) (6479)

E d y k t.

Przeciw Wojciechowi Cedzidło, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie w Tarnowie przez Stanisława Wardała pozew o 260 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 5 maja 1914, w tut. sądzie, biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Cedzidło ustanawia się p. adwokata dr. Ehrenfreunda w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Cedzidło w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 9 kwietnia 1914.

L. cz. C. II. 166/14 (1) (6680)

E d y k t.

Przeciw Maryi z Kopyciów Kucharskiej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie przez Ewę Kopyciową pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29 kwietnia 1914.

Celem strzeżenia praw tejże ustanawia się p. adwokata dr. Wiśnickiego w Chrzanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryję Kucharską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chrzanów, dnia 23 marca 1914.

L. cz. C. IV. 59/14 (1) (5653)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Antoniemu Cichlarzowi wniesiony został do tutejszego sądu przez gminę Spas pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 205 złr. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 kwietnia 1914, o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 21, II. p.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dla niego kuratora „ad actum“ w osobie adwokata dr. Jaremy w Starym Samborze.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 17 marca 1914.

L. cz. C. 107/14 (6486)

E d y k t.

Przeciw Kunegundzie Mrozek, Janowi Zychowi, Jakóbowi Zychowi i nieobjętej matce spadkowej po sp. Katarzynie Zych, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Józefa Różaka pozew o 550 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 kwietnia 1914, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Michała Szwaba w Witowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 10 kwietnia 1914.

L. cz. C. II. 683/13 (1) (6128)

E d y k t.

Przeciw Janowi Jasińskiemu z Puźnik, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Monasterzyskach przez Benjamina Bauchmana pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 30 kwietnia 1914, o godzinie 10 rano, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Hessla, adwokata w Monasterzyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, dn a 1 kwietnia 1914.

L. cz. C. II. 141/14 (1) (6696)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Kusiovi synowi Jana z Zawoju Nd. 607, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Makowie przez Klemensa Dyreza i spóln. pozew o 991 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 kwietnia 1914, o godz. 9 rano, sala rozpraw Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Kusia ustanawia się p. dr. E. Lutwaka, adwokata w Makowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Maków, dnia 27 marca 1914.

L. cz. C. III. 190/1 (1) (6850)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Wiatrowi wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Abrahama Getzalską młodszą, kupca z Leżajski, pozew o zapłatę kwoty 230 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 29 kwietnia 1914, o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Jakóba Wiatra ustanawia się Wojciecha Wiatra, rolnika w Hucisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, dnia 6 kwietnia 1914.

L. cz. C. 33/14 (5037)

E d y k t.

W procesowej sprawie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Kulikowie przeciw Józefowi Czernemu o wykreślenie prawa zastawu, ma być doręczoną uchwała z 20 stycznia 1914 C. 33/14.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef Czerny przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora p. dr. Pohrillego, adw. w Kulikowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Czernego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kulików, dnia 20 stycznia 1914.

L. cz. C. II. 37/14 (1) (6613 3-3)

E d y k t.

Przeciw Zachariemu Tennenbaum, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Schabse Kornblüth, Mendla Schalit, firmę Dawid i Jakób Bartfeld w Tarnopolu, zastąpionych przez pełnomocnika adw. dr. Seretha w Grzymałowie pozew o uznanie opozycji za uzasadnioną.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15-go maja 1914, o godzinie 9 przed południem, w tut. sądzie, biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Zacharyego Tennenbauma ustanawia się p. dr. Hermana Kcflera w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zacharyego Tennenbauma w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 8 kwietnia 1914.

L. cz. C. II. 52/14 (1) (6614 3-3)

E d y k t.

Przeciw Fruście Słobodeckiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Darke Onysków pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 8 maja 1914.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. adwokata dr. Seretha w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 23 marca 1914.

L. 1740/14 (6651 2-3)

O g ł o s z e n i e.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że preliminarz budżetu Reprezentacji Kałuskiego powiatu na rok 1914, zamknięcie rachunków powiatowych za rok 1912, jakoteż zamknięcie rachunków Powiatowej Kasy oszczędności za rok 1912 — zostały z dniem dzisiejszym wyłożone w biurze tutejszego Wydziału powiatowego do wolnego przeglądu przez opodatkowanych w godzinach urzędowych.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Kałusz, dnia 17 kwietnia 1914.

Prezes:
Henryk Prek w. r.

L. cz. C. II. 115/14 (1) (6416)

E d y k t.

Przeciw nieobecnyemu Izraelowi Brenner vel Tennenbaum i Abischowi Wolfowi 2-im. Brenner vel Tennenbaum wniesli Mojżesz Brenner vel Tennenbaum i Etia Frizirer vel Goldberg także Tennenbaum z Kobylówłok pozew o uznanie pretensji w kwocie 500 K za umorzoną i wykreślenie prawa zastawu dla niej w stanie biernym lwh. 1236 gm. Kobylówłoki wpisanego.

Rozprawa odbędzie się dnia 11 maja 1914, o godzinie 8 rano, biuro Nr. 3.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kuratorem adwokat dr. Jurkiewicz z Budzanowa, będzie ich zastępywać, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Budzanów, dnia 30 marca 1914.

L. cz. C. III. 97/14 (5894)

E d y k t.

Przeciw Pawłowi Babicz czyli Pawłowi Babiez synowi Hrycia z Dołżycy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Jakóba Malca, kupca w Cisnie, pozew o 372 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 1 maja 1914, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. dr. Rattlera, adwokata w Baligródzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Baligród, dnia 13 marca 1914.

L. cz. C. II. 63/14 (5857)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Woźniakowi z Lipia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Markusa Liebera, kupca w Lutowiskach, pozew o 334 kor. 42 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 4

maja 1914, o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 10, II. p.

Celem strzeżenia praw Iwana Woźniaka ustanawia się p. dr. Sochackiego, adwokata krajowego w Turce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Turka, dnia 3 kwietnia 1914.

L. cz. C. III. 95/14 (6305)

E d y k t.

Przeciw Feliksowi Łętowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Kasę gminy Trześń pozew o 278 kor. 74 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 maja 1914, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw kurandę ustanawia się p. dr. Surowieckiego, adwokata w Tarnobrzegu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnobrzeg, dnia 21 marca 1914.

L. cz. C. II. 149/14 (1) (6509)

E d y k t.

Przeciw Błażejowi Jaroszewi synowi Jana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Józefa Smolarka, gospodarza w Skiedniu pozew o 400 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 4 maja 1914, o godzinie 11 przed południem, biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Błażeja Jarosza ustanawia się p. dr. Ludwika Gąsiorowskiego, adwokata w Oświęcimiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Błażeja Jarosza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Oświęcim, dnia 23 marca 1914.

L. cz. C. I. 209/14 (2) (404)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Hryców synowi Oleksy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Towarzystwo kredytowe miejskie w Cieszanowie pozew o 253 koron 91 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24-go kwietnia 1914.

Celem strzeżenia praw Michała Hryców syna Oleksy ustanawia się p. dr. Henryka Loebla w Cieszanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Cieszanów, dnia 23 marca 1914.

L. cz. C. II. 153/14 (2) (4945)

E d y k t.

Przeciw Mikołajowi Pańczyszynowi Maryny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rudkach przez Towarzystwo zaliczkowe w Rudkach pozew o zapłatę 458 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 4 maja 1914, o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Pańczyszyna Maryny ustanawia się p. dr. Alojzego Dormana, adwokata w Rudkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Pańczyszyna Maryny w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rudki, dnia 23 marca 1914.

L. cz. C. I. 107/14 (1) (6510)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Czornookiemu synowi Ilka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ottyni przez Zacharyasza Kremera w Ottyni pozew o 322 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 maja 1914, o godzinie 9 przed południem, drzwi Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Michała Czornookiego syna Ilka ustanawia się Piotra Bienia syna Antoniego w Uhornikach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Czornookiego syna Ilka w rzecznej

sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ottynia, dnia 27 lutego 1914.

L. cz. C. I. 102/14 (6626)

E d y k t.

Przeciw nieobecnyemu Mikołajowi Pynodus s. Hawryły wniesł Iwan Bazar z Nastasowa pozew o 475 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 30 kwietnia 1914, o godz. 8 rano, biuro Nr. 3.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem dr. Rossberger, adwokat w Mikulińcach, będzie go zastępywać, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikulińce, dnia 6 kwietnia 1914.

L. cz. C. 149/14 (2) (6520)

E d y k t.

Przeciw nieobecnyemu Kazimierzowi Suska z Jarocina wniesł Mikołaj Ryczko z Oil City, zastąpiony przez adwokata dr. Dawida Wassera w Ulanowie skargę o 220 kor. zpn.

Rozprawę wyznaczono na dzień 27-go kwietnia 1914, o godz. 8 rano.

Kuratorem dla pozwanego ustanawia p. adwokata dr. Marka Webera w Ulanowie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 1 kwietnia 1914.

L. cz. C. 178/14 (2)

E d y k t.

Przeciw nieobecnej Józefie Barylskiej w Pysznicy wniesła Aniela z Barylskich Herdzik skargę o 800 kor.

Rozprawę wyznaczono na dzień 27-go kwietnia 1914, o godz. 8 rano.

Kuratorem dla pozwanej ustanowiono p. adwokata dr. Dawida Wassera w Ulanowie na koszt pozwanej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 1 kwietnia 1914.

L. cz. C. 186/14 (2)

E d y k t.

Przeciw nieobecnyemu Feliksowi Skiba z Kattów wniesła Barbara Skiba z Kattów skargę o 400 kor. zpn.

Rozprawę wyznaczono na dzień 27-go kwietnia 1914, o godz. 8 rano.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono p. adwokata dr. Marka Webera w Ulanowie na koszt pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 17 marca 1914.

L. cz. C. 226/14 (2)

E d y k t.

Przeciw Annie Turęńskiej i Wiktorii Małek z Bukowiny wniesli Franciszek i Aniela Małkowie z Jessup (Pensylvania) skargę o uznanie za właścicieli realności lwh. 39 i całej lwh. 84 gm. Bukowina zpn.

Rozprawę wyznaczono na dzień 6-go maja 1914, o godz. 8 rano.

Kuratorem dla pozwanym Anny Turęńskiej i Wiktorii Małek ustanowiono p. adwokata dr. Dawida Wassera w Ulanowie na koszt pozwanym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 4 kwietnia 1914.

L. cz. C. I. 124/14 (6775)

E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Maryi Białas zam. Demkowicz i Janowi Białasowi wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Maryannę Białas z Dobrej szlacheckiej pozew o 900 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 30 kwietnia 1914, o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się p. adwokata dr. Waleskiego w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 16 marca 1914.

L. cz. C. II. 129/14 (1) (6695)

E d y k t.

Przeciw Antoszkowi Kowalczykowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Piotra Fecata pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 maja 1914, o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Antoszka Kowalczyka ustanawia się p. dr. Romana Witoszyńskiego, adw. w Lisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionego w rzecznej sprawie na

jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lisko, dnia 20 marca 1914.

L. cz. C. III. 254/14 (1) (6671)

E d y k t.

Przeciw Janowi Kunyszowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Jana Możdżenia pozew o 662 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 kwietnia 1914, o godz. 9:45 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana Kunysza ustanawia się Jana Grzywę w Kraczkowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Kunysza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rzeszów, dnia 19 marca 1914.

L. cz. C. III. 129/14 (6562)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Usłupskiemu synowi Jana z Poronina, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Agatę Usłupską pozew o 230 kor.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Franciszka Usłupskiego ustanawia się p. dr. Borowicza, adw. w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Usłupskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Targ, dnia 28 marca 1914.

L. cz. Cw. 1009/1 (14) (6543)

E d y k t.

Przeciw Chaimowi Osiasowi Adlerowi z Załoziec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Seweryna Weisgla, właściciela dóbr w Mszanicy pozew o zapłacenie sumy wekslowej 2100 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.

Celem strzeżenia praw Chaima Osiasa Adlera ustanawia się p. dr. Halperna, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Osiasa Adlera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 23 marca 1914.

L. cz. Cw. 457/14 (2) (4883)

E d y k t.

W sprawie Kasy oszczędności miasta Tarnowa przeciw Maryi i Józefowi Małkom o 357 kor. — ma być doreczona uchwała z dnia 16 lutego 1914 l. cz. Cw. 457/14 (1) Maryi i Józefowi Małkom.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Marya i Józef Małkowie przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. adwokata dr. Kleinbergera w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę i Józefa Małków w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 23 marca 1914.

L. cz. C. VI. 96/14 (4947)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Paczkowskiemu s. Dmytra z Tłumacza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu przez Iwana Melnyka pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 maja 1914, o godz. 9 przed południem w tut. sądzie sala Nr. 1 we filii Wenzla.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Stanisława Orłowskiego w Tłumaczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tłumacz, dnia 20 marca 1914.

Wyroki prasowe.

St. 567 (6719)

Das f. i. Kreis- als Prägericht in Brü

hat mit dem Erkenntnis vom 14 November 1913, Pr. 85/13, die Weiterverbreitung der Nummer 80 der Zeitschrift: „Deutsche Zeitung“ vom 12 November 1913 wegen der Stelle von „Wir haben in Oesterreich“ bis „eine nicht ferne Zukunft“ des Artikels; „Eine Rede, die jeder lesen sollte. Die auswärtige Politik und die Militärforderungen“ nach § 300 und 491 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Schrudin hat mit dem Erkenntnis vom 15 November 1913, Pr. 113/13, die Weiterverbreitung des in Stutisch im Verlage der Einberufer und im Drucke der Buchdruckerei B. Klossac und Bocol in Hobenmauth erschienenen, nichtperiodischen Flugblattes der Schuhmacherarbeiterchaft von Stutisch: „Delnici! Muzove i zeny prace!“ wegen der Stelle von „snaseti“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 15 November 1913, Pr. 90/13, die Weiterverbreitung der Nummer 131 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt für Fischer und Umgebung“ vom 13 November 1913 wegen der Stelle von „Im Interesse der“ bis „hervorgehoben werden in der Annonce mit der Überschrift „An das P. T. Publicum von Eger!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 15 November 1913, Pr. 89/13, die Weiterverbreitung der Nummer 131 der Zeitschrift: „Egerer Neueste Nachrichten“ vom 13 November 1913 wegen der Stelle von „Im Interesse der“ bis „hervorgehoben werden“ in der Annonce mit der Überschrift „An das P. T. Publicum von Eger!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 15 November 1913, Pr. 87/13, die Weiterverbreitung der Nummer 261 der Zeitschrift: „Egerer Zeitung“ vom 13 November 1913 wegen der Stelle von „Im Interesse der“ bis „hervorgehoben werden“ in der Annonce mit der Überschrift „An das P. T. Publicum von Eger!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 15 November 1913, Pr. 88/13, die Weiterverbreitung der Nummer 261 der Zeitschrift: „Frankensbacher Tagblatt“ vom 13 November 1913 wegen der Stelle von „Im Interesse der“ bis „hervorgehoben werden“ in der Annonce mit der Überschrift „An das P. T. Publicum von Eger!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnis vom 15 November 1913, Pr. 24/13, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Pokrokovy listy“ vom 15 November 1914 wegen der Stellen von „Tim postupem“ bis „az na spravní soud“ und von „Tak jsme“ bis „rovna cestu“ des Artikels: „Ritime se v zahubu“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 15 November 1913, Pr. 175/13, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Pritel lidu“ vom 15 November 1913 wegen der Stelle von „Za to esky lid“ bis „nasich zidu“ des Artikels: „Z Jemnice“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnis vom 14 November 1913, Pr. 41/13, die Weiterverbreitung der Nummer 263 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 13 November 1913 wegen des Artikels: „Lijepa godisnjica“ in der Stelle von „Jucer se navrsila“ bis „koji je glasio“ nach § 305 St. G. verboten.

Zl. 268 (6720) Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 14 November 1913, Pr. XXXV 327/13/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 23 der periodischen Zeitschrift: „Das Volk“, II. Jahrgang, vom 13 November 1913 durch die Stellen: 1 im Artikel auf Seite 1—2 mit der Überschrift: „Wortbruch und ...“ von der Titelüberschrift inklusive zu den Worten „Im Gesetz vom Jahre 1888“ inklusive (Seite 1, Spalte 1 und 2), 2 im gleichen Artikel von „Die besonderen Verhältnisse“ bis zum Schlusse des Artikels (Seite 1, Spalte 2, auf Seite 2, Spalte 1, 3. durch das Gedicht auf Seite 4 mit der Überschrift: „Was je ein Dieb so frech?“ von der Überschrift bis zum Schlusse dasselben das

Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Zeitschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saffierten Exemplare erkannt. Wien, am 14 November 1913.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 15 November 1913, Pr. 246/13, die Weiterverbreitung der Nummer 17.089 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo“ vom 6 November 1913 nach § 64 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 15 November 1913, Pr. IX 244/13, die Weiterverbreitung der ohne Angabe des Druckortes, Druckers und Verlegers hergestellten Zeitschrift (Flugblatt) mit der Überschrift: „Monarchische Liga, Triest, Nr. 1520, Einladung“ ddo. Triest, 25 Oktober 1913, gefertigt von Präsidenten G. M. Busio, nach § 491 St. G. mit Beziehung auf Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1862, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 15 November 1913, Pr. IX 243/13, die Weiterverbreitung der Nummer 104 der Zeitschrift: „La coda del diavolo di Trieste“ vom 12 November 1913 wegen der Stellen von „del fischiatissimo“ bis „nonche i sudditi“, von „Pero unicuique suum“ bis „tanto le distinguono“ und von „I lavoratori dello Stato“ bis „niente altro!“ des Artikels: „In onore dell' Austria“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 14 November 1913, Pr. I 593/13, die Weiterverbreitung der Nummer 375 der Zeitschrift: „XX. vek“ vom 12 November 1913 wegen der Stellen von „Nenechati pravdu spontanou“ bis „hidne podplacite“ des Artikels: „Bejlis osvobozen“; von „Jejich remeslem a monopolem“ bis „ale zide musi“ des Artikels: „Bez predsudku“; von „Nezide nejsou ani“ bis „zahradi pamet o nem“, von „Je-li mozo“ bis „a je totez“ des Artikels: „Pajemstvi krve u zidu“; von „Prvni pripravuji“ bis „radce a kormidelniky“ des Artikels: „Poliicky prehled“ nach § 65 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15 November 1913, Pr. I 595/13, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Zeitschrift: „Obuvnici vzhuru! Zoufala situace mistru obuvnickych v Praze a okoli! Stoskan a Jaros, Praha-Lizkov“ wegen des Gehaltens von „Pod tomto sensacim“ bis „vesti nemuze“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15 November 1913, Pr. I 596/13, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Vestnik hostinskeho pomocnictva“ vom 13 November 1913 wegen der Stellen von „Rakousko jest stat“ bis „do soudevske nevislosti“ und von „Rekli jsme z predu“ bis „neverili nam“ des Artikels: „Militaristicky stat a pravni postaveni jeho obcanu“ nach § 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 18 November 1913, Pr. 86/13, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Volkszeitung“ vom 15 November 1913 wegen der Stelle von „Wir haben in Oesterreich“ bis „für eine nicht ferne Zukunft“ des Artikels: „Der Parteitag. Die auswärtige Politik und die Militärforderungen“ nach § 300 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel IV und V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 15 November 1913, Pr. 32/13, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Stredoceske hl.sy“ vom 14 November 1913 wegen der Stelle von „ze nase“ bis „cirkevni vycovani“ des Artikels: „O vycove ditek“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 15 November 1913, Pr. 31/13, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Kolinsky kraj“ vom 14 November 1913 wegen des Artikels: „Lidsky zverinec v Caslavi“ nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 15 November 1913, Pr. 30/13, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Posavzavsky kraj“ vom 14 November 1913 wegen des Artikels: „Lidsky zverinec v Caslavi“ nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 17 November 1913, Pr. 87/13, die Weiterverbreitung der Nummer 91 der Zeitschrift: „Elbepost“ vom 15 November 1913 wegen der Stellen von „darüber wird“ bis „verhöhnern und beschimpfen“ und von „In den letzten“ bis „amtlich unterzuziehen“ des Artikels: „Riem. (Ein jüdisch-europäisches Zeit- und Machtbild)“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnis vom 14 November 1913, Pr. V 8/13, die Weiterverbreitung der Nummer 265 der Zeitschrift: „Znaimer Tagblatt“ vom 13 November 1913 wegen des Artikels: „Die Znaimer tschechischen Geschäfte seinem ganzen Inhalte nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 16 November 1913, Pr. I 81/13, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Fola Poporului“ vom 16 November 1913 wegen des Artikels: „Gura satului“ in der Stelle von „Dara ca“ bis „din hisericia“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 269 (6721) Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 13 November 1913, Pr. XXXV 326/13, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 21 der periodischen Zeitschrift: „Wohlstand für Alle“, 6 Jahrgang, vom 12 November 1913, und zwar: 1. in der Stelle von „der wird es stets“ bis „die Kohlengräber tun“ (Seite 3, Spalte 1) im Artikel: „Der sozialdemokratische Streikbruch gegen die Bergarbeiter Böhmens“; 2. in der Stelle von „Alle Diebe, Räuber“ bis „Kriegen verursacht“ (Seite 3, Spalte 3) im Artikel: „Verbrechen und Freiheit“; 3. in der Stelle von „Über eine ihren Zweck“ bis „Menschenebens en masse?“ (Seite 6, Spalte 1 und 2) im Artikel: „Sabotage gegen den Militarismus“; 3. in der Stelle von „Die Verhaftung der führenden“ bis „Branchen Gewalt!“ (Seite 7, Spalte 1) im Artikel: „Zwangspatriotismus“ ad 1. und 3. das Vergehen nach § 305 St. G., ad 2. und 4. das Verbrechen nach § 65 b St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Zeitschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saffierten Exemplare erkannt. Wien, am 13 November 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 17 November 1913, Pr. XXXV 328/13, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 13 der periodischen Zeitschrift: „Wahrheit und Recht“, Jahrgang 1913, vom 14 November durch die Stellen: 1 die dritte Titelüberschrift in der Inhaltsangabe auf Seite 1 von „Warnung“ bis „Banken“, 2 den Untertitel des Artikels: „Der wirtschaftliche Zusammenbruch“ von „Warnung“ bis „Banken“ auf Seite 1, Spalte 1, 3. die Stelle im oberwähnten Artikel von „Für den hiesigen Geldmarkt“ bis „de große Zahl von Insolventen“ auf Seite 2, Spalte 2 und 3, ad 1. und 3. das Vergehen nach § 308 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Zeitschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saffierten Exemplare erkannt. Wien, am 17 November 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 18 November 1913, Pr. XXXV 329/13/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 18 der periodischen Zeitschrift: „Der Beamte der Post- und Telegraphenanstalt“, IX. Jahrgang, vom 18 November 1913 durch das Freitext: „Der Casnadian-Skandal und die hohe Bureaufratie“ auf Seite 3, Spalte 1, bis Seite 4, Spalte 2, in seiner Gänze das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Zeitschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489

St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saffierten Exemplare erkannt. Wien, am 18 November 1913.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 11 November 1913, Pr. 83/13 die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Grobian“ vom 9 November 1913 wegen der Artikel: „Fort mit dem Ehebrecht“, in den Stellen von „Fluch“ bis „Absterreich“, von „aber die Komkirche“ bis „Stactgrundgesetze!“, von „die Ehe muß“ bis „entgegengestemmt hätte“ und von „Vielleicht wird“ bis „Nase zuhält“, aus der Briefkastennotiz: „N. B. in Grastitz“, „Der Berg“ bis „wirklich sehr groß“ nach § 65 a, 122 b und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 November 1913, Pr. I 597/13, die Weiterverbreitung der Nummer 39 und 40 der Zeitschrift: „Obcanske listy“ vom 15 November 1913 wegen der Stelle von „Skoro pul stoleti“ bis „doma zustavej!“ des Artikels: „Co tizi nase mistni zivnostnictvo?“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 November 1913, Pr. I 598/13, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Telocviens ruck“ vom 15 November 1913 wegen der Stelle von „Jest opravdu tezko“ bis „v nejvyssi mire“ des Artikels: „Bezprikladny rozsudek vojenskeho soudu“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Ondweis hat mit dem Erkenntnis vom 18 November 1913, Pr. 53/13, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Hlas lidu“ vom 17 November 1913 wegen der Stellen von „Jak si zidovstvo pralo“ bis „tedy osvobozen“ und von „Ale pod nim je videti“ bis „radit dal“ des Artikels: „K osvobozeni zida Bejlise“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 13 November 1913, Pr. 68/13, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Novy postovni obzor“ vom 16 November 1912 wegen der Stellen von „Hlad zpsobil“ bis „neostupnosti“ und von „A te povinnosti se drzime“ bis „s vladou don luvil!“ des ausschweifigen Leitartikels nach § 305 St. G. verboten.

L. cz. Pr. III. 35/14 (3) (6351) Obwieszczenie. C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczona w Nr. 82 czasopisma „Głos“ z dnia 10 kwietnia 1914 ustep artykułu pod tytułem: „Zoografia jezuita“ od słów: „Jezuita nalezy“ do końca (str. 5 i 2, 3 i str. 6 k. 1) — zawieraja w swej osnowie znamiona wystepku z § 302, że zakazuje się rozszerzania inkryminowanego artykułu. C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy, Senat III. Kraków, dnia 10 kwietnia 1914.

L. cz. Pr. III. 33/14 (3) (5926) Obwieszczenie. C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zamieszczona w Nr. 6 czasopisma „Figlarz“ z daty Kraków, dnia 1 kwietnia 1914 artykuł pod tytułem: „Kto pod kim dolki kopie“ w calosci (str. 2 k. 1) oraz rycina przedstawiająca karykaturę cesarza Wilhelma II., kopiącego dół pod dębem, z napisem Austria (str. 1) — zawieraja w swej osnowie znamiona wystepku z §§ 491 i 494 a) k. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu i ryciny. C. k. Sąd krajowy, jako prasowy, Senat III. Kraków, dnia 6 kwietnia 1914.

Ч. сл. Пр. 111/14 (2) (6343) В Імені Его Величества Царя! Ц. к. Суд краевий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокуратора Державної, що зміст часописи „Нове слово“ число 470 з дня 8 цвітня 1914 в артикулі під титулом: 1. „Урядове заперечення“ в уступі „Вправді п. Наміоник“ до кінця і 2. „Справа „Народного Дому“ в уступі від „І коли“ до „мліононих капіталів“ — містить в собі ество провини з §§ 300 і 491 з. к. також арт. V. уст. з 17 грудня 1862 Пр. 8 з р. 1863 узнав доконану в дни 8 цвітня 1914 конфіскату за оправдану і зарядив знищити цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширювання того друкованого писемя. Львів, дня 11 цвітня 1914.

L. cz. Pr. III. 38/14 (3) (6770)
Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 9 czasopiśmie „Der Sozialdemokrat“ z daty Kraków, dnia 17 kwietnia 1914 ustęp artykułu pod tytułem: „Die militärische Regierung“ od słów: „Wir haben“ do słów: „in Gedächtnis nehmen“ str. 1, 2 i 4), — zawierają w całej swej osnowie znamiona występku z § 300 k. k., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy
Senat III.
Kraków, dnia 17 kwietnia 1914.

L. cz. Pr. 124/14 (2) (6765)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść czasopiśmie „Gazeta codzienna“ numer 1771 z dnia 17 kwietnia 1914 w artykule pod tytułem:

1. „Teraz wobec świadków“ w ustępie od „Zwrócono się“ do końca,
2. „Napał na drukarnię“ od „Będzie ci“ do końca — zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznal dokonana w dniu 16 kwietnia 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.
Lwów, dnia 19 kwietnia 1914.

L. cz. Pr. 125/14 (2) (6766)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść czasopiśmie „Pryka patskaja Rus“ Nr. 1325 z dnia 16 kwietnia 1914 w artykule pod tytułem:

1. „Yz zaly suda“,
2. „Awestrijskaja dyplomacija y mazyepnystwo“ w ustępie od „Rossija dołżna“ do końca — zawiera znamiona występku z § 300 i 308 u. k., uznal dokonana w dniu 16 kwietnia 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.
Lwów, dnia 19 kwietnia 1914.

L. cz. Pr. 127/14 (2) (6768)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść czasopiśmie „Monitor“ Nr. 16 z dnia 19 kwietnia 1914 w artykule pod tytułem: 1. „Powrotna fala wstępczności w naszych gimnazjach“ w ustępie od „Z drugiej strony“ do „w obozie reakcyi“ i 2. „O co się modlą Nowostawcy“ w ustępie od „Galicya — to chlewa“ do „czar przybywa“ i od „Dziś doszło“ do „za grobem otrzyma“ — zawiera znamiona występku z §§ 300, 302 i 303 u. k., uznal dokonana w dniu 17 kwietnia 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1914.

Księgi gruntowe.

L. cz. Praes. 6420 14 (19 R.) (5707)
E d y k t.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie ogłasza po myśli ustawy z 25 lipca 1871, L. 96 Dz. u. p.

I. że sąd powiatowy w Sokołowie przedłożył projekt uzupełnienia księgi gruntowej gminy Sokołów przez utworzenie w tej księdze dwóch nowych wykazów hipotecznych dla parcel gruntowych nie objętych dotąd księgą gruntową, a to lk. 728/1 (rola) na rzecz Wiktorji z Sikorów Smolakowej i lk. 728/2 (rola) na rzecz Katarzyny z Sikorów Matulewskiej.

II. że sąd powiatowy w Kolbuszowej przedłożył projekt uzupełnienia księgi gruntowej gminy Poręby dymarskie przez dopisanie do wyk. hip. l. 315 parcel grunt. 133/1 (rola), 133/2 (rola), 150/1 (rola), 150/2 (rola) nie będących dotąd przedmiotem księgi gruntowej na rzecz Anieli z Serafinów Książkowej.

Uzupełnienia te mają skutek prawny do dnia 5 kwietnia 1914.

Dla ustalenia wpisów dokonanych w drodze powyższego uzupełnienia księgi gruntowej wdraża się postępowanie wedle § 20 powołanej ustawy i wzywa się wszystkie osoby:

a) które na podstawie prawa nabytego przed dniem 5 kwietnia 1914 żądają zmiany wpisów, do stosunków własności lub posiadania się odnoszących,
b) które przed tymże dniem nabyły na wpisanych do powyższych ksiąg gruntowych

nieruchomościach prawa na ich częściach prawa zastawu, służebności lub inne nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a nie zostały wpisane — w powyższych wykazach hipotecznych, aby do 15 lipca 1914 w wymienionych sądach hipotecznych, a to ad I. w sądzie powiatowym w Sokołowie;

ad II. w sądzie powiatowym w Kolbuszowej zgłoszenia swoje wniosły, pod utratą prawa dochodzenia roszezeń, które mają być zgłoszone przeciwko tym trzecim osobom, które nabywają prawa hipoteczne w dobrej wierze na podstawie niezaczeponych wpisów zawartych w odnośnych wykazach hipotecznych.

Okoliczność, że prawo, które ma być zgłoszone, jest widoczne z sądowego załączenia lub że strony wytoczyły przed sąd sprawę odnoszącą się do tego prawa, nie zmienia zupełnie obowiązku zgłoszenia.

Restytucya zaniedbanego terminu edyktałnego i przedłużenie go dla poszczególnych stron są niedopuszczalne.

Akta odnoszące się do powyższych uzupełnień ksiąg gruntowych przeglądać można w odnośnych sądach hipotecznych.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 28 marca 1914.

L. 348/MKA. (6763)
E d y k t

w sprawie wyłożenia planu szczegółowego podziału wspólnych gruntów w gminie katastralnej Chełmiec polski pow. pol. i sąd. Nowy Sącz.

Plan dotyczący szczegółowego podziału wspólnych gruntów objętych lwh. 301. 93 ks. gr. gm. kat. Chełmiec, wyklada się w myśl postanowień § 93 kr. u. dz. veg. z d. 9/XII. 1899 Dzukr. Nr. 20 ex 1900 od dnia 4 maja do dnia 17 maja 1914 r. włącznie, w kancelaryi urzędu gminnego w Chełmcu polskim do publicznego przeglądu przez wszystkich interesowanych w godzinach urzędowych od 8 rano do 3 po południu.

Plan ten został już wytyczony w polu, a obecnie będzie w kancelaryi urzędu gminnego w Chełmcu polskim w dniach 4 i 5 maja oraz 16 i 17 maja 1914 na żądanie uczestników objaśniony.

W dniach powyższych będzie na miejscu kierownik robót asystent agrarny Jan Flacht, który w godzinach urzędowych będzie dawał wyjaśnienia co do planu podziału.

O tem zawiadamia się zarówno bezpośrednio jak i pośrednio uczestników, ażeby ewentualnie swoje zarzuty co do planu podziału w przeciągu dni 30 biorąc od pierwszego dnia wyłożenia w gmjnie, zgłosili się do c. k. miejscowego Komisarza agrarnego albo pisemnie albo ustnie do protokołu w czasie wyłożenia planu.

Kraków, dnia 18 kwietnia 1914.

C. k. Sekretarz Namiestnictwa
jako c. k. miejscowy Komisarz agrarny:
Mięśowicz.

Konkursa.

L. cz. Prez. 488 7/14. (6676 3—3)

Potrzebny natychmiast rutynowany pomocnik kancelaryjny piszący na maszynie. Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego. Brzozów, 18 kwietnia 1914.

VIII.og 616/4 (6790 1—3)

Sprostowanie.
W ogłoszeniu konkursu z 26 marca 1914 l. N. VIII. og. 616/3 umieszczonego w Gazecie Lwowskiej Nr. 81, 82 i 83 prostuje się niniejszem, że osoba ślusarza mostowego jest w kategorii sług, a nie w kategorii podurzędników, jak mylnie ogłoszono.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 20 kwietnia 1914.

L. cz. Prez. 254/14 (6) (6514 3—3)

W Sądzie tutejszym jest do objęcia z dniem 1 maja 1914 osoba stalego pomocnika kancelaryjnego za normalnym wynagrodzeniem dziennym w kwocie 2 kor. 65 hal.

Podania o powyższą posadę należy złożyć udokumentowane należy wnieść do tutejszego Naczelnictwa najpóźniej do dnia 24 kwietnia 1914.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Rudki, dnia 16 kwietnia 1914.

Firmy.

L. cz. Firm. 503/13 Stow. III. 283 (16284)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tylawa.
Brzmienie firmy: po polsku „Trud“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną

poręką, po rusku „Trud“ stow. zarejestr. z ohranyez. porukuju.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Połączenie sił gospodarskich członków Towarzystwa dla ich dobrobytu.

Dyrekcya: Michał Kopczak kierownik szkoły w Tylawie, Mikołaj Kirpan, gospodarz w Tylawie, ks. Stefan Kopystiański w Zyn-dranowej.

Podpis firmy (F. Z.) przy firmie Towarzystwa umieszczone będą podpisy dwóch członków dyrekcji.

Ogłoszenia afiszowanie w lokalu Towarzystwa na tablicy, lub w jednym z lwowskich czasopism, które oznaczy Rada nadzorcza.

Udziały członków: Udział każdego członka wynosi 40 koron. Liczba posiadania udziałów nie jest ograniczona.

Odowiedzialność: Członkowie odpowiadają swoim udziałem oraz dalszą sumą do 10-krotnej wysokości zgłoszonego udziału.

Data wpisu: 22 października 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Jaśło, dnia 17 października 1913.

L. cz. Firm. 507/13 Stow. II. 146 (16436)

Zmiany i dodatki do wypisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przy firmie „Spółka spożywcza funkcyjaryuszy c. k. kolei państwowej w Jaśle stow. zar. z ogr. poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Felicyan Sobolewski, Wojciech Szafarz i Wiktor Gajewski.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Edward Górski, Franciszek Łukaczyński i Stanisław Kołodziej.

Data wpisu: 30 października 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Jaśło, dnia 25 października 1913.

L. cz. Firm. 1279/13 Oddz. A. II. 197 (13819)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Krzeszowice.

Brzmienie firmy: Sklep Kółka rolniczego w Krzeszowicach.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych, galanteryjnych i nafty, sprzedaż trunków spirytusowych w zamkniętych naczyniach i sprzedaż znaczków pocztowych.

Właściciel: Kółko rolnicze w Krzeszowicach.

Firma będzie podpisywana w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą zawsze swe podpisy przewodniczący, względnie zastępca Kółka rolniczego, tudzież sekretarz, względnie zastępca sekretarza Kółka rolniczego.

Dzień wpisu 26 sierpnia 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 5 lipca 1913.

L. cz. Firm. 2197/13 Oddz. A. I. 210 (18034)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Spółka komandytowa właścicieli „Głosu Narodu“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wydawanie dziennika „Głos Narodu“ i prowadzenie drukarni „Głosu Narodu“ skutkiem rozwiązania spółki.

Dzień wpisu: 16 listopada 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 8 listopada 1913.

L. cz. Firm. 539/13 Rg. A. 82 (17061)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych należy wciągnąć co następuje, przy firmie: „Apteka pod gwiazdą w Jaśle Alfreda R. Weissa, że taż została w drodze przymusowej wydzierzawioną p. Stanisławowi Baltazińskiemu, aptekarzowi w Jaśle w dniu 7 października 1913 na lat 5.

Dzień wpisu: 19 listopada 1913.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jaśło, dnia 14 listopada 1913.

L. cz. Firm. 310/13 Stow. I. 139 (15498)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowo-kredytowe w Drohobyczu spółka zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu na zgromadzenia 18 maja 1913 zmieniono §§ 10 i 41 statutu w ten sposób, że § 10 obecnie brzmieć będzie „Die Geschäftsanteile werden nicht verzinst, sondern geben eine Dividende und jedes Mitglied haftet im Falle des Concurses oder der Liquidation für die Verbindlichkeiten der Genossenschaft mit dem fünffachen Betrage seiner Anteilscheine, dieselben miteingerechnet“, — zaś przedostatnie zdanie § 41 statutu, które dotychczas brzmiało „Die jedem Genossenschafter gutgeschriebenen Dividenden bilden einen integrierenden Theil seines Geschäftsanteiles“ obecnie brzmieć będzie „Die jedem Genossenschafter gutgeschriebenen Dividenden bilden einen integrierenden Theil seiner Geschäftsanteile“.

Data wpisu: 23 lipca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,

Oddział II.

Sambor, dnia 25 lipca 1913.

L. cz. Firm. 512/13 A. I. 27 (17535)

Zmiany i godatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych firm spółkowych.

Siedziba firmy: Tustanowice.

Brzmienie firmy: Spółka magazynowa i rurociągową Lewakowski i Ska „Magazinierungs und Rohrleitungsgesellschaft Lewakowski & Comp.“ Prokura Jana Rotha, Hermanna Hassa i Józefa Grafa odwołana przez uprawnionego do zastępstwa Zygmunta Lewakowskiego po myśli §§ 104 i 118 ust. handl.

Data wpisu: 4 października 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Sambor dnia 3 października 1913.

L. cz. Firm. 369/13 Stow. II. 84 (17220)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Odnosnie do firmy: „Darlehens und Sparverein in Rożnów Registrirte Genossenschaft mit besch. Haftung“, §§ 32, 37, 57, 66, i 93, tudzież uzupełnienie §§ 52 i 78 statutu.

Wystąpienie członka dyrekcji Leona Singera (§ 57 statutu w nowym brzmieniu).

Data wpisu: 23/10 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Kołomyja, dnia 23 października 1913.

L. cz. Firm. 360 Stow. II. 170 (17381)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych,

Odnosnie do firmy: „Huculska spółka torhowelno hospodarska zarejestrowane stowarzysz. z obmezenoju porukuju w Kosmaczy“.

Z zarządu wystąpili:

1. Nykoła Dzwinczuk,

2. Dmytro Palijczuk,

3. Petro Wintoniak.

W ich miejsce wybrani:

1. Petro Isajczuk,

2. Iwan Wintoniak,

3. Stefan Czernysz.

Data wpisu: 17/10 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Kołomyja, dnia 17 października 1913.

L. cz. Firm. 360/13 Stow. II. 1641 (18447)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Uchwalono i wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dobropole (Buczacz).

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Dobropolu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek zarządu wystąpił: Jan Węgrzynowski.

Członkowie zarządu wybrani: Jan Cielński syn Maryana na walnem zgromadzeniu dnia 7 lutego 1909, tudzież Piotr Czajkowski s. Jana na walnem zgromadzeniu dnia 29 kwietnia, którzy podpisywać będą firmę stowarzyszenia pełnem imieniem i nazwiskiem i z dodatkiem czymi są synami.

Data wpisu: 20 września 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,

Oddział II.

Stanisławów, dnia 20 września 1913.

L. cz. Firm. 1483/13 (18495)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie Towarzystwo kredytowe w Kolbuszowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadze-

niu członków, odbytem w dniu 24 sierpnia 1913 w miejsce ustępujących dyrektorów Benziona Safera i Mendla Ecksteina wybrano dyrektorami Franciszka Augustynowicza, c. k. oficyna sądowego w Kolbuszowej i dr. Wilhelma Rabinowicza, adwokata w Kolbuszowej.

Wpis ten ogłasza się w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

O tem zawiadamia się:

1. Towarzystwo kredytowe w Kolbuszowej do rąk Dyrekcyi.

2. C. k. Starostwo w Kolbuszowej.

3. Izbę handlową i przemysłową w Krakowie.

4. Prezydium c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, 22 listopada 1913.

L. cz. Firm. 182/13 stow. III. 58 (18832)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Besko.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Besku.

Wystąpili: prełożony zarządu Adam Nowakowski i członek zarządu Paweł Kielar.

Wybrany prełożonym zarządu Paweł Kornasiewicz i członkiem zarządu Adam Nowakowski.

Data wpisu: Sanok, 1 listopada 1913.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Sanok, dnia 23 października 1913.

L. cz. Firm. 866/13 Rg. A. 103. (18230)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Tarnopol.

Brzmienie firmy: „Bracia Ryniewicz i Witkowski“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: eksportowy handel nierogacizną.

Forma spółki: jawna od 1 listopada 1912.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jan Ryniewicz, Wawrzyniec Ryniewicz i Józef Witkowski kupcy w Tarnopolu zamieszkałi.

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego jest uprawniony, jedynie spółnik Jan Ryniewicz.

Podpis firmy: (F. Z.) pochodzący z ręki Jana Ryniewicza opiewać będzie „Bracia Ryniewicz i Witkowski“.

Dzień wpisu: 26 października 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 25 października 1913.

L. cz. Firm. 112/13 Stow. III. 82 (18831)
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnawa górna.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Tarnawie górnej.

Członek zarządu Jędrzej Kabala wystąpił, członek zarządu Antoni Kabala umarł.

Członkowie zarządu wybrani, Franciszek Biskup, gospodarz w Tarnawie górnej i Michał Pałacki, rolnik w Tarnawie dolnej.

Data wpisu: Sanok 10 listopada 1913.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Sanok, dnia 29 października 1913.

L. cz. Firm. 321/13 Stow. II. 126 (18748)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Żywiec.

Brzmienie firmy: Spółka handlowa członków Towarzystwa rolniczego Siejba w Żywcu, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie Dyrekcyi wystąpili: Jan Ziemięcki, prełożony i Jan Chwierut, członek zarządu.

2. Członkowie Dyrekcyi wybrani: Stanisław Kostka, pow. instruktor rolnictwa w Żywcu przewodniczącym i Karol Baron, rolnik w Pietrzykowicach, członkiem zarządu.

Data wpisu: 23 listopada 1913 r.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Wadowice, dnia 26 listopada 1913.

L. cz. Firm. 520 Stow. II. 796 (18329)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Uchwalono i wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wojniłów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Wojniłowie, stowarzyszenie zarej. z nieogr. poręką.

Członkowie dawniejszych zarządów wystąpili ks. Leopold Kaściński, Franciszek Bajer, Jan Pichowicz i Stanisław Jastrzębski.

Członkowie zarządu wybrani na walnym zgromadzeniu dnia 16 czerwca 1912: Bronisław Smereczński (prełożony) i Józef Lieberbach (zastępca prełożonego).

Ponadto w skład zarządu wchodzi dawniej wybrani członkowie: Jan Malski, Jakób Bogdał, Jan Małek, Michał Carowicz i Stanisław Świążewski.

Na walnym zgromadzeniu dnia 8 czerwca 1913 wybrano ponownie członków wedle stanu z dnia 16 czerwca 1912, z tą tylko zmianą, że Stanisław Świążewski został zastępcą prełożonego, a Józef Lieberbach członkiem zarządu.

Wszyscy powyżsi członkowie zarządu będą podpisywać firmę stowarzyszenia pełnym nazwiskiem i nazwiskiem.

Data wpisu: 29 września 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, dnia 29 września 1913.

L. cz. Firm. 657/13 Stow. II. 962 (18736)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Potok Złoty.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Potoku Złotym, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu w § 1 statutu na walnym zgromadzeniu 18/5 1913.

Wybrani na walnym zgromadzeniu dnia 10 września 1911 na prełożonego zarządu Bronisław Witkiewicz, na zastępcę Marceli Nowicki, na członka zarządu Mikołaj Jastrzębski.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili prełożony zarządu ks. Hieronim Langasa i Karol Orkiszewski.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: na walnym zgromadzeniu dnia 18/5 1913 Stefan Kazmirowicz i Mikołaj Jastrzębski ponownie, a nadto na członka zarządu Michała Kosteckiego, z których Mikołaj Jastrzębski i Michał Kostecki firmę spółki imieniem i nazwiskiem podpisywać będą.

Zatem zarząd spółki składa się obecnie z Bronisława Witkiewicza jako prełożonego, Marceliego Nowickiego zastępcy i Stefana Kazmirowicza, Mikołaja Jastrzębskiego i Michała Kosteckiego.

Data wpisu: 18/10 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, dnia 18 października 1913.

L. cz. Firm. 90/13 Rg. A. 55. (18321)
Należy wpisać do rejestru handlowego A.

Siedziba firmy: Budapeszt.

Brzmienie firmy: Spółka komandytowa Mantzke & Co. zakład filialny w Turzem polu i Zmienicy.

Przedmiot przedsiębiorstwa: ruch kopalniany.

Spólnikami odpowiedzialnymi są: Albert Mantzke, dyrektor fabryki maszyn w Raciborzu i Artur Teodor Wilde, zarządca kopalni, w Zmienicy zamieszkały.

Reprezentantem Spółki jest Artur Teodor Wilde, który jest upoważniony Spółkę tę we wszystkich sprawach sądowych i pozasądowych odnośnie do spraw dotyczących interesów powyższej filii zastępować.

Do podpisywania firmy uprawnieni są osobiście odpowiedzialni spółnicy Alber Mantzky i Artur Teodor Wilde, którzy wten sposób firmę podpisywać będą, że pod napisem lub wydrukowanym brzmieniem firmy „Mantzky & Co“ lub Mantzke i Spółka“ obaj ci spółnicy własnoręcznie swe podpisy umieszczą.

Data wpisu: Sanok 30 sierpnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Sanok, dnia 27 sierpnia 1913.

L. cz. Firm. 1420/13 (17441)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie kupieckiej Towarzystwo zaliczkowe „Mercur“ w Kańczudze, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na zwyczajnym walnym zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 24 kwietnia 1913 uchwalilo stowarzyszenie zmianę § 1 statutu, oraz założyć filię w Boryni.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 8 listopada 1913.

L. cz. Firm. 1396/13. (17982)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych firmy „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Tyczynie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ w języku niemieckim: Gegenseitiger Credit Verein in Tyczyn registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ z uwi-

doczeniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

1. Towarzystwo to zawiązane zostało na podstawie statutów uchwalonych na walnym zebraniu członków założycieli dnia 9 października 1913.

2. Siedzibą Stowarzyszenia jest Tyczyn. Czas trwania nieograniczony.

3. Celem Stowarzyszenia jest:

a) udzielenie członkom gotowych pieniędzy na umiarkowany procent potrzebnych im do handlu, przemysłu, rzemiosła lub gospodarstwa za pomocą kredytu wszystkich członków.

Udzielanie członkom kredytu może nastąpić na skrypty dłużne, weksle lub zastawy.

b) Przyjmowanie wkładek oszczędności. Z kredytu w jakiegokolwiek bądź formie korzystają mogą jedynie członkowie Stowarzyszenia.

4. Dyrekcyja Stowarzyszenia wybrana na powołanym zebraniu składa się z następujących członków:

Hirsch Abend, kupiec w Tyczynie,

Jakób Silberberg, kupiec w Tyczynie.

Feiweł Brenner w Tyczynie,

Pinkas Abend, kupiec w Tyczynie.

Chaim Tuchmann, kupiec w Tyczynie.

5. Ogłoszenia będą skuteczne przez afszowanie w siedzibie Stowarzyszenia.

6. Członkowie Stowarzyszenia odpowiadają za zobowiązania Stowarzyszenia i za wszelkie straty poniesione przez Stowarzyszenie, o ile nie wystarczają zyski i fundusz rezerwy na ich pokrycie jeszcze dalszą kwotą równającą się sumie deklarowanego udziału.

Wysokość udziału wynosi 50 kor.

7. Stowarzyszenie podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod brzmieniem firmy położy podpis swoje przynajmniej dwóch członków Dyrekcyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 22 listopada 1913.

L. cz. Firm. 362/13 Stow. II. 192 (15489)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń:

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Odnośnie do firmy „Selańska pomiech“ powitowa spółka gospodarsko kredytowa, stowar. zarejestr. z obmeżenou porokuju“ ustepił członek zarządu i uprawniony do podpisu firmy Włodzimierz Bundiak.

Wybrany na jego miejsce ks. Iwan Ambroziak, gr. kat. katecheta w Kobskach.

Data wpisu: 15 października 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.

Kołomyja, dnia 15 października 1913.

L. cz. Firm. 434/13 Sp. A. I. 84. (15497)
Wpis firmy spółkowej.

Należy wpisać. Wpisano do rejestru firm spółkowych:

Siedziba firmy: Borysław.

Brzmienie firmy: Moses Schuster i Leon Sussman skład materiałów budowlanych w Borysławiu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel budowlanymi materiałami.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G.) Moses Schuster, kupiec w Borysławiu i Leon Sussman kupiec w Drohobyczu.

Upoważniony do zastępstwa: Leon Sussman, który także firmę podpisywać będzie.

Data wpisu: 11 września 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.

Sambor, dnia 9 września 1913.

L. cz. Firm. 189/13 Stow. IV. 34 (13300)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Filipkowie.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Filipkowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 22 grudnia 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: starać się o materialne i moralne podniesienie członków spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd: Jan Dobrucki, kierownik szkoły w Filipkowcach prełożony, Władysław Błonski rolnik w Filipkowcach, zastępca prełożonego, Władysław Karpiński, Rudolf Illich i Brouisław Kwaśnicki rolnicy w Filipkowcach, członkowie zarządu.

Podpis firmy: (F. Z.) Pod pieczęcią firmy kładzie podpis prełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden członek zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem Spółki rozesłane cyrkularzem do członków, a w razie potrzeby ogłaszane będą w czasopiśmie dla Spółek rolniczych.

Udział członków wynosi 10 koron.

Jeden członek nie może mieć więcej, niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność nieograniczona.

Data wpisu: 27 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.

Czortków, dnia 27 maja 1913.

L. cz. Firm. 289/13 B. I. 16. (15648)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Należy wpisać. Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych i firm spółkowych.

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Ekspozytura powszechnego banku depozytowego filii we Lwowie, w Drohobyczu.

Zmiana statutu w §§ 3 i 14 lit. b) na podstawie uchwał walnego zgromadzenia akcyonaryuszów z 24 listopada 1911 i z 25 lutego 1913 zatwierdzonych reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 13 marca 1913 L. 8847.

Kapitał akcyjny wynosi obecnie 33,000.000 koron, rozłożonych na 82,500 sztuk na okaziciela opiewających niepodzielnych akcyj po 400 koron.

Prokura udzielona Hansowi Treichlingerowi, zastępcy dyrektora w Wiedniu I. Schottengasse 1.

Wykreślenie prokury Karola Knozera.

Data wpisu: 11 września 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Sambor, dnia 29 maja 1913.

L. cz. Firm. 530/13 Stow. I. 262 (16337)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe we Frysztaku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że nastąpiła zmiana statutu objętego protokołem z walnego zgromadzenia z dnia 25 października 1897 L. R. 260 na nowy statut objęty protokołem walnego zgromadzenia z dnia 18 sierpnia 1913 Lr. 6017.

Przedmiot przedsiębiorstwa ten sam, jak poprzednio.

Podpis firmy jak dotąd.

Członkowie dyrekcyi wybrani ci sami.

Data wpisu 5 listopada 1913.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

jasło, dnia 31 października 1913.

L. cz. Firm. 731/13 Stow. III. 2557 (18336)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Uchwalono i wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sołotwina.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Sołotwinie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Dr. Wincenty Machowski i Józef Mitoraj.

Członkowie dyrekcyi wybrani na zwyczajnym walnym zebraniu członków dnia 20 kwietnia 1913, Wojciech Konopka właściciel realności w Zarzeczcu (zastępca prełożonego) Jan Stefanowski właściciel realności w Sołotwinie, z których pierwszy podpisywać będzie firmę stowarzyszenia pełnym imieniem i nazwiskiem, drugi zaś tylko nazwiskiem.

Data wpisu: 3 października 1913.

C. k. Sąd obwodowy O. II.

Stanisławów, dnia 3 października 1913.

L. cz. Firm. 152/13 poj. I. 366 (18734)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych.

Uchwalono i wpisano do rejestru firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Aleks. Wittels Com-misiona u. Agenturgeschäft.

Prokurę pojedynczą cofnięto Leonowi Borakowi.

Prokurę kolektywną udzielono Jeanecie Wittels i Leonowi Borakowi, którzy pod wy-cięnięciem stampilią lub wpisaniem powyższem brzmieniem firmy podpisywać się będą kolektywnie pierwszą literą imienia i nazwiskiem z dodatkiem przy firmie ppa.

Dzień wpisu: 11 października 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.

Stanisławów, dnia 11 października 1913.

GZ. Firm. 272/13 Gen. I. 90 (15912)
Aenderungen und Zusätze zu bereits Eingetragenen Einzel- und Genossenschaftsfirmen:

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Osiek.

Firmawortlaut: Oskar de Rudno Rudziński et Comp. Elektrische Thonindustrie-Commanditgesellschaft in Osiek.

Eingetreten: Richard Lilienberg, k. u. k. Hauptmann-Rechnungsführer im 67 Infante-

rie-Regiments in Wien, mit einer Commanditeinlage per 29.000 Kronen.

Ausgetreten: Die Commanditistin Louise von Matuschka nun ihre Commanditeinlage per 40.000 Kronen übertragen wurde und zwar: Im Teilbetrage per 29.000 Kronen auf den Richard Lilienberg, k. u. k. Hauptmann-Rechnungsführer im 67 Infanterie-Regimente in Wien und im Teilbetrage per 1100 Kronen auf den schon mit 50.000 Kronen beteiligten Commanditisten Franz Ritter von Keil, k. u. k. Linienschiffskapitän zu Pola. Daher die Commanditeinlage des Letzteren gegenwärtig 61.000 Kronen beträgt. Datum der Eintragung: 12 Oktober 1913. K. k. Kreis- als Handelsgericht Abteilung II. Wadowice, am 12 Oktober 1913.

G. Zl. Firm. 902/13 St. III. 2165 (18346)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Uchwalono i wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie wytwórcze i spożywcze „Naprzód“ w Stanisławowie. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Rozwiązanie Stowarzyszenia i likwidację tegoż uchwalono na walnym zgromadzeniu członków dnia 3 stycznia 1912.

Brzmienie firmy likwidacyjnej: Stowarzyszenie wytwórcze i spożywcze „Naprzód“ w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji.

Likwidatorami wybrani Antoni Kulman i Władysław Kobak obaj w Stanisławowie, którzy będą podpisywać firmę likwidacyjną stowarzyszenia pod jej powyższem brzmieniem pełnem imieniem i nazwiskiem.

Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, aby ze swoimi pretensjami zgłosili się do stowarzyszenia.

Data wpisu: dnia 20 września 1913. C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Stanisławów, dnia 20 września 1913.

Kuratele.

L. cz. P. V. 29/14 (4) (6333)

E d y k t. Za umysłowo chorego uznano Johana Stoffla w Falkensteinie.

Kuratorem jego ustanowiono Rudolfa Stoffla w Falkensteinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Szezerzec, dnia 8 kwietnia 1914.

L. cz. L. 214 (5) (4917)

E d y k t. Za marnotrawą uznano Agnieszkę z Ożogów Ślizową w Wiśniowej.

Kuratorem jej ustanowiono jej męża Wojciecha Ślizę w Wiśniowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Ropczyce, dnia 21 marca 1914.

L. cz. L. 7/13 (5211)

E d y k t. Za umysłowo chorego uznano Iwana Stefaniuka w Ścisnce.

Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Stefaniuka w Ścisnce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III. Potok złoty, dnia 17 października 1913.

L. cz. P. 189/13 (6) (5502)

E d y k t. Za umysłowo chorego uznano Jana Uzara w Padwi.

Kuratorem jego ustanowiono Macieja Uzara w Padwi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Mielec, dnia 13 lutego 1914.

L. cz. L. 15/13 (10) P. 124/13 (5214)

E d y k t. Za marnotrawego uznano Jana Gałkę z Borzęcina.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Rogoza w Borzęcinie Nr. 68.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Radłów, dnia 18 listopada 1913.

L. cz. P. II. 145/13 (1) (5195)

E d y k t. Za marnotrawego uznano Jędrzeja Harmatowskiego w Gródku Jagiellońskim.

Kuratorem jego ustanowiono Grzegorzę Sztójko w Gródku Jagiellońskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Gródek Jagiel., dnia 26 listopada 1913.

L. cz. P. XI. 280/13 (17) (5828)

E d y k t. Za marnotrawcę uznano Nykołę Kałyna syna Wasyla w Pobereżu.

Kuratorem jego ustanowiono Jakowa

Kałyna syna Hrynia w Hanusowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI. Stanisławów, dnia 30 października 1913.

L. cz. L. VI. 11/13 (22), P. VI. 77/13 (22) (5605 1-3)

E d y k t. Za umysłowo chorą uznano Beilę Goldberg zam. Schapira w Tarnopolu.

Kuratorem jej ustanowiono Eisiga Goldberga kupca w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Tarnopol, dnia 25 lutego 1914.

L. cz. P. 181/13 (7) (5849)

E d y k t. Marya Wasjuta ur. dzona Midyk ze Smolina uznana została za marnotrawczynię, a kuratorem jej ustanowiono Hryniaka Iwatio ze Smolina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Niemirów, dnia 22 grudnia 1914.

L. cz. L. 10/13 (5158)

E d y k t. Za marnotrawną uznano Teklę Perejmybida w Uszui.

Kuratorem jej ustanowiono Łucja Perejmybidę w Uszui.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV. Olesko, dnia 26 lutego 1914.

L. cz. L. 3/13 P. 39/14 (5862)

E d y k t. Za umysłowo chorego uznano Jana Zajęca w Pietrowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Zajęca w Pietrowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zator, dnia 7 marca 1914.

L. cz. L. VI. 2/13 (5155)

E d y k t. Za marnotrawcę uznano Pawła Hryniów w Kamienniej.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Bohateczuka s. Romana w Kamienniej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Nadwórna, dnia 27 czerwca 1913.

L. cz. L. 14/13 P. 69/14 (5139)

E d y k t. Za chorego na umyśle uznano Jana Bieleckiego, spensjonowanego porucznika żandarmeryi, obecnie w Zakładzie dla umysłowo chorych w Steinhof (Wiedeń)

Kuratorem jego ustanowiono p. Edwarda Bieleckiego, c. k. kapitana 33 p. p. w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Sanok, dnia 9 marca 1914.

L. cz. P. 126/3 (36) (5848)

E d y k t. Za umysłowo niedołążną uznano Maryannę Tryszczyła w Muszynie.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Szostę w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Muszyna, dnia 16 marca 1914.

L. cz. L. III. 22/13 (5) (4892)

E d y k t. Za umysłowo chorą uznano Fanię Randur. Diesendruck w Stryju.

Kuratorem jej ustanowiono Judę Leibę

Diesendrucka w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Stryj, dnia 30 października 1913.

L. cz. L. 1/14 (6) (5863)

E d y k t. Za umysłowo chorego uznano Edmunda Billika w Podolszu.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Plutę w Zatorze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Zator, dnia 13 marca 1914.

L. cz. P. 6/14 (6) (5479)

E d y k t. Za umysłowo chorą uznano Maryę Siwcową w Nidku.

Kuratorem jej ustanowiono An oniego Siweca w Nidku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Andrychów, dnia 16 lutego 1914.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Okazyja!

Za półdarmo!

Okazyja!

Dopóki zapas starczy!

Pojedyncze zeszyty ilustrowanych pism z lat: 1911, 1912, 1913

„Sport im Bild“, „Die Woche“, „Meggendorfer Blätter“,

„Die Muskette“, „Simplificissimus“, komplety „WĘDROWCA“

za połowę ceny do nabycia

w Biurze dzienników i ogłoszeń St. Sokolowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 3.

Na prowincję wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należności.

Okazyja!

Za półdarmo!

Okazyja!

Podróże morskie

dla wypoczynku i rozrywki

parowcem austriackiego

Lloydu

„THALIA“

V. Podróż do Marokko, na wyspy Kanaryjskie i do Hiszpanii od 21 kwietnia do

21 maja: Tryest, Korfu, Palermo, Algier, Gibraltar, Tanger, St. Cruz (Port Ortava), Madaira, Cadyx (Sevilla), Malaga (Granada), Palma de Malona, Barcelona, Monte Carlo, Genua.

Podróż wraz z utrzymaniem począwszy od K. 700.—.

VI. Do Hiszpanii, Portugalii i na północ od 24 maja do 15 czerwca: Genua, Monte

Carlo, Barcelona, Valencia, Malaga (Granada), Gibraltar, Tanger, Cadyx (Sevilla), Lizbona, Arosa Bay (Sant Iago), Cowes (wyspa Wight), Amsterdam.

Podróż wraz z utrzymaniem począwszy od K. 450.—.

W lecie odbędą się trzy podróże na północ.

Zamówienia przyjmuje Agencja Austr. Lloydu dla Galicyi. Biuro miastowe c. k. kolei państwowych we Lwowie, ul. Jagiellońska 1. 3.

Adres telegr. „Stadtbureau“.

Telefon Nr. 234.

Ogłoszenie licytacji.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zastawione

w Kasie Zaliczkowej

od 2 stycznia 1913 do 30 czerwca 1913 od Nr. 21.617 do 43.769

nieprolongowane lub niewykupione kosztowności będą

w dniach 18 i 19 maja 1914

o godzinie 9-tej przed południem

w obec c. k. Notaryusza

przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu

za gotowiznę sprzedane.

Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego, plac Halicki Nr. 15.

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytację mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odpośnie zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

OGŁOSZENIE.

Komitet fundacyi posagowej Wolfa Kesslera w Żurawnie podaje do wiadomości, że w roku 1914 udzieli jednego posagu paniencie z fundatorem spokrewnionej, wyznania mojżeszowego, czei nieposzlakowanej w wieku 15—30 lat.

Podania zawierające:

1. świadectwo urodzin i przynależności;
2. świadectwo ubóstwa i moralności;
3. wykaz pokrewieństwa z bł. p. fundatorem i
4. wyraz ewentualnego sieroctwa.

należy wnieść w przeciągu dni 30, licząc od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ do Rabinatu w Żurawnie.

Komitet fundacyi Wolfa Kesslera.

PORTRETY

Adama Mickiewicza

Ks. Józefa Poniatowskiego

Jana Dąbrowskiego

Tadeusza Czackiego

reprodukcje ze słynnych portretów

w gustownych ramach i za szkłem

są do nabycia po 8 koron

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Za porto i opakowanie na prowincję dolicza się 1 koronę

Handel towarów żelaznych

M. Kierski

Lwów, tel. 1854

Pasaż Mikolascha.

Poleca: Narzędzia gospodarcze, rękodzielnicze i ogrodnicze, meble żelazne, artykuły techniczne i nożownicze, urządzenia kuchenne. — Wszelkie towary żelazne w wielkim wyborze po cenach najniższych.

Zmiana lokalu!

KOPERNICKI i Syn

optycy i mechanicy



przenieśli dnia 1 lutego 1913 swoją pracownię skład towarów optycznych i mechanicznych do nowego sklepu przy ulicy

Hetmańskiej 1. 10.

(Obok Kawiarni Wiedeńskiej).

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Zlecenia zadowalać można nocą i przez koresp.

Wydzierżawie

majątek od 200 do 800 morgów w Galicyi Zachodniej.

Zgłoszenia: Biuro St. Sokołowskiego Lwów, Jagiellońska 3, R. B.

200.000 — 300.000

umieszcze

na pierwszą hipotekę

realności we Lwowie.

Zgłoszenia: Biuro Sokołowskiego Lwów, Jagiellońska 3, pod R. B.

W I N A

naturalne czyste niezaprawiane alkoholem, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najniższych poleca

handel herbaty, kawy i wina

EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

Filozof IV. r. (matem. i fizyka) poszukuje lekcye ewentualnie lektora polski niemiecki lub francuski ewent. ranne zajęcia. — Wymagania skromne. — E. U. Głęboka 1. 14, parter 49. —

MADONNA DOLOROSA

reprodukcja kolorowa ze słynnego obrazu F. KRUDOWSKIEGO jest do nabycia w gustownych ramach i za szkłem w cenie

— — — — 25 koron — — — —

za porto i opakowanie dolicza się 1 kor. w biurze ogłoszeń **Sokołowskiego Lwów, ul. Jagiellońska 1. 3.** Na żądanie przesyła się odbitkę niekolorową.

Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne dla fabrykacji śrub, nitów i muterek w likwidacji.

Zaproszenie

na

odbyć się mające w sobotę dnia 9 maja przed południem o godzinie 10 we Wiedniu VI. Linke-Wienzeile Nr. 1

X. Walne Zgromadzenie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie likwidatorów; przedłożenie bilansu.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej; uchwała co do zamknięcia rachunków (art. 35 i 36 statutu)
3. Ponowny wybór Rady nadzorczej; ustanowienie jej pborów (art. 35 statutu).

Tych P. T. Akcjonaryuszów, którzy zechcą w Walnem Zgromadzeniu wziąć udział, uprasza się w myśl art. 28 statutów o złożenie akcyj najpóźniej do dnia 2 maja b. r. w domu bankowym P. P. Schoeller & Co we Wiedniu, za otrzymaniem karty legitymacyjnej.

Kuryer kolejowy Cena 40 halerzy.

Biuro dziesiętników St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 1. 3.